Nr. 52. Wtorek, 6. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 marca b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę i pozasłużbowego Ministra, Artura hr. Bylandt-Rheidta, prezydentem senatu Trybunału administracyjnego *extra statum*.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej Swojego sekretarza gabinetowego, radcę Dworu Karola Aradwár Königa, szefem sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej grecko-katolickiego proboszcza w Besku, ks. Aleksandra Wieniawę Zubrzyckiego, kanonikiem gremialnym grecko-katolickiej kapituły w Przemyślu.

Pan Minister rolnictwa zamianował eleva leśnictwa, Michała Sochackiego asystentem leśnictwa.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami skarbu, handlu i sprawiedliwości udzielił zezwolenia pp. fabrykantowi Erwinowi Batheltowi, dalej właścicielowi farbiarni Gustawowi Molendzie i dyrektorowi banku Hermanowi Turetzky'emu wszystkim w Bielsku, w połączeniu z firmą „Żywiecka fabryka papieru Bernarczika, Schrötera i Spółka" w Zabłociu, na urządzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Żywiecka fabryka papieru" („*Saybuscher Papierfabrik*") z siedzibą w Zabłociu pod Żywcem i zatwierdził jego statuta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Co roku przedkłada pruska komisya kolonizacyjna sejmowi memoryał, zawierający szczegółowe sprawozdanie z całorocznej jej działalności, określonej ustawą, niemniej z gospodarki funduszem dwustumilionowym, przeznaczonym na cele osadnictwa niemieckiego w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich. Taki memoryał nadszedł właśnie do pruskiej Izby deputowanych. Z niego dowiadujemy się przedewszystkiem, że w roku ubiegłym otrzymała komisya nieporównanie więcej ofert ze strony niemieckiej, niż polskiej. Ogółem ofiarowano jej na sprzedaż 210 większych majątków i 101 gospodarstw wiejskich, obszaru 99.730 hektarów, z czego przypada na Polaków tylko 45 majątków większych i 37 gospodarstw włościańskich obszaru 23.090 hekt. Charakterystycznem jest, że gdy Polacy wnosili swoje oferty po większej części przez pośredników, Niemcy zgłaszali się osobiście i używali najrozmaitszych środków, celem nakłonienia komisyi do życzliwego uwzględnienia ich propozycyi. Komisya jednak nabyła wszystkiego tylko 19 dóbr rycerskich, 9 większych, samodzielnych majątków dominialnych i 7 gospodarstw. Od Polaków kupiła tylko 4 majątki, resztę od Niemców, dla których komisya stała się deską ratunku, płacąc im w zeszłym roku bardzo dobre ceny, mianowicie za hektar przeciętnie 824 m., a zatem 50 m. więcej, niż w roku 1898, a w porównaniu z przeciętną ceną w ciągu wszystkich lat istnienia komisyi o 162 m. więcej.

Z doliczeniem nabytków z lat poprzednich obejmowała ogólna własność komisyi kolonizacyjnej w końcu ubiegłego roku: większej własności 128.687 hekt. za cenę zakupna 84.760.000 m.; włościańskich gruntów 2.212 hekt za 1,939.610 m., razem 130.899 hekt. za 86,700.426 m. Z tego przypada na właścicieli niemieckich 40,37 prc., czyli 52,846,10 hekt. za cenę 32,437 522 m. na właścicieli polskich 59,63 prc., czyli 78,053·30 hekt. za cenę 54,262.904·17 m.

Berlińska *Germania* rozpatrując się w dotychczasowej trzynastoletniej działalności komisyi kolonizacyjnej, przychodzi do wniosku, że obok germanizacyi główną jej tendencyą jest protestantyzowanie Poznańskiego i Prus zachodnich, jak to przewidywał w swoim czasie wybitny mąż stanu obozu katolickiego baron Schorlemer z Alst.

Rzeczony memoryał — pisze *Germania* — podaje spis dotychczas przez komisyę kolonizacyjną zakupionych i rozparcelowanych, lub mających się rozparcelować majątków ziemskich, przyczem wymienia liczbę oraz wyznanie kolonistów. Według danych urzędowych, osiedlono dotychczas w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich 3616 kolonistów; w ogóle przeznaczono w zakupionych dotychczas majątkach dla kolonistów 4539 parcel. Na dziewięciu ze 130 miejscowości postanowiono założyć osady z kolonistami katolickimi, dla protestantów natomiast, przeznaczono aż 121 majątków z 4680 parcelami. Cyfry te mówią same za siebie i mimowoli muszą utrwalać przekonanie, iż w programie prac komisyi kolonizacyjnej doniosłe miejsce zajmuje kwestya wyznaniowa. Wprawdzie komisya kupuje od Niemców i od Polaków majątki; rozdaje jednak parcele prawie wyłącznie protestantom. Jeśli się przyjmie, że każda z 4680 rodzin protestanckich liczy przynajmniej pięć osób, to wykazuje dotychczasowa działalność komisyi już teraz zmianę w zaludnieniu na korzyść protestantyzmu, który się wzmógł w Prusach zachodnich i w Poznańskiem o przeszło 24.000 dusz!

Główny organ katolików niemieckich zaznaczając, iż z 200-milionowego funduszu komisya ma jeszcze do rozporządzenia więcej niż jedną trzecią część, przewiduje forsowne prowadzenie dalej dzieła rozbijania majątków, na których od wieków mieszka ludność polska szczerze katolicka i wielkie stąd szkody dla Kościoła katolickiego w dyecezyach gnieźnieńsko poznańskiej i chełmińskiej. Na uzasadnienie argumentu o materyalnem popieraniu protestantyzmu wystarczy wskazać na to, iż wedle ostatniego memoryału komisyi, z funduszu 200-milionowego wybudowano 16 świątyń, 11 domów modlitwy, 17 zabudowań gospodarczych dla pastorów, 99 szkół, 65 budynków na potrzeby gmin, wszystko to za cenę dochodzącą do trzech milionów marek.

Rada Państwa.

(Dokończenie sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 3 b. m.)

Wiedeń, 5 marca.

Na sobotniem posiedzeniu Izby posłów, w dalszej dyskusyi nad programem rządowym, po Daszyńskim przemawiał P. Minister kolei dr. Wittek i oświadczył między innemi, że mu dotychczas nic nie było wiadomo o jakiemś ograniczeniu działalności Stowarzyszenia robotników, zajętych w sanisławowskich warstatach kolejowych. Dowiedział się o tem dopiero z sobotniej mowy p. Daszyńskiego. P. Minister zażąda sprawozdania o stanie rzeczy, — wskazuje jednak na to, że w ostatniem swem rozporządzeniu zapewnił swobodę i prawa obywatelskie robotnikom kolei państwowych. P. Minister zwraca wszakże uwagę, że specyalnie co do kolejarzy pewne ograniczenia potrzebne są w interesie służby i bezpieczeństwo ruchu.

---

79)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXVII.

(Ciąg dalszy).

Weszła do pokoju, rozejrzała się wokoło z ciekawością i zawołała z zachwytem:

— Ach! To Marya Stuart!... Czy podoba się panu ta biedna Marya? Kochała tak serdecznie tego Riccia, mówiącego jej o miłości, kwiatach, poezyi....

— Jak zwykle zakochany — odpowiedział, stojąc w progu otwartych drzwi.

— O, nie każdy! — mówiła, siadając na krześle. — Trzeba być takim poetą, jak pan, aby umieć mówić o miłości.

Przymknął drzwi i zbliżył się do siedzącej.

— Zdawało mi się, że wczoraj była pani innego zdania.

— Nawróciłeś mnie pan — uśmiechnęła się — a raczej uzupełnił pan poezyą moje wyobrażenie o miłości. I dziś, podobnie jak mówiłam wczoraj, lubię tajemnicę w miłości, niebezpieczeństwo, obawę odkrycia, ale to wszystko chcę owiać poezyą!... Ach, ktoś idzie! Zamknij pan drzwi! Jestem zgubiona!

Pan Baliński obrócił klucz w zamku i rzekł do zrozpaczonej pani Emmy, bliskiej płaczu:

— Uspokój się pani.... Cóż uczyniliśmy złego? To przecież nie jest zbrodnią, że pani obejrzała pokój i książkę.

Potrząsnęła głową i mówiła ze smutnym uśmiechem:

— Dla pana, dla poety, to rzecz naturalna, że ktoś entuzyazmuje się dla książki. Ale świat, ludzie.... i mąż mój.... on bywa bardzo zazdrosny, chociaż nie daję powodu i nie ma troszczyć się o kogo, bo prócz mężowi nie podobam się nikomu.

— To już zbytek skromności.

— O, nie, mówię szczer prawdę. Nie jestem szczęśliwa, panie Ludwiku, mąż zazdrosny, a zaniedbuje mnie ciągle, zawsze na polowaniu, na kartach, nie mam z kim podzielić się myślami, przeczytaną książką, doznanemi wrażeniami, zawsze sama i opuszczona.

— Szczerze współczuję z panią; takie życie, to męka.

— Dziękuję panu za tę odrobinę uczucia — i podała mu rękę, zatrzymując dość długo jego rękę. — To tak miło znaleźć przychylnego.

Spojrzała mu w oczy, a widząc, że jest spokojny, zaczęła:

— Jak to dziwnie bywa na świecie. Wczoraj poznaliśmy się, a od pierwszej chwili czułam, że znajdę w panu przyjaciela.

— I nie omyliła się pani.

— A dziś, tak nagle, niespodziewanie, siedzę w pokoju pana, w szlafroczku, rozmawiamy o miłości. Tak, jestem zgubiona, zależę tylko od pana, jak wschodnia niewolnica.... Czy nie dziwny zbieg okoliczności? Czy nie przypuszcza pan, że tu działa jakaś wyższa siła, przeznaczenie?

Krew zaczęła się w nim burzyć. Ta kobieta młoda, ładna podziałała na nerwy, a jej słowa o niewolnicy, jej błagalne, a palące spojrzenia roznamiętniały. Patrzał na nią; podobały mu się jej włosy, oczy nawpół przymknięte, usta różowe, omdlałość ciała, już miał nachylić się i mówić o swej miłości, współczuciu, pragnieniach.... gdy przypomniał sobie panią Karolinę.... W jej domu, pod jej okiem, zawiąże romans nizki z inną kobietą? Jak spojrzy w jej czyste oczy, jak uściśnie jej rękę?... Przemógł się, odetchnął głęboko i głosem równym odpowiedział:

— Bywa różnie na świecie: czasem siły wyższe kierują nami, czasem my niemi....

— Tak pan sądzi? — spytała zimno.

— To jest moje zapatrywanie, może i mylne.

Wtem zapukano do drzwi.

— Kto tam? — spytał pan Ludwik.

— Pani prosi na śniadanie — odpowiedział głos Jana

— Zaraz przyjdę.

Gdy pani Emma posłyszała stuk zamykanych drzwi, rzekła:

— Idź pan i zobacz, czy kurytarz pusty?...

Otworzył ostrożnie drzwi i wyjrzał.

— Niema nikogo.

— To szczęście!.. Liczę na szlachetność pana.

— Może pani być spokojną.

Pani Emmie niepowodzenie poranne nie zepsuło wprawdzie humoru, a nawet dumną była ze swej zręcznie poprowadzonej rozmowy, jednakże nie opuszczała ją na chwilę uparta chęć dobadania się przyczyny tej niezwykłej wstrzemięźliwości pana Ludwika. Jest młody, mienił się, drżał, błyszczały mu oczy, a jednak?... Zastanawiała się nad przyczynami: albo pan Baliński, urzędnik górniczy, niezręczny, przeraził się myślą i niedowierzał, aby taka pani bogata, elegancka, żona Runowskiego zniżyła się do niego, albo też zbyt seryo wziął jej słowa o zazdrości męża i zląkł się następstw, albo wreszcie pan Baliński kocha się i przez naiwny sentymentalizm, chce pozostać wiernym swej ukochanej.

To ostatnie przypuszczenie rozśmieszyło ją i wydało się najmniej prawdopodobnem. W każdym razie postanowiła mieć się na baczności i wobec rozgłaszania przez niego tej wizyty porannej, a że rozgłosi była pewną, zdecydowała się uprzedzić jego zwierzenia, przynajmniej w oczach pani Karoliny, na której opinii jej zależało.

Podczas drugiego śniadania, zaledwie przez grzeczność zwracała się do pana Balińskiego, cała oddana rozmowie i pochlebnym słówkom dla gospodyni domu i pani Balińskiej.

Pan Strauchfeld patrzał z wielkiem zdziwieniem na siostrę, nie mogąc zrozumieć tej nagłej i niespodziewanej zmiany w jej usposobieniu. Gdy po śniadaniu znalazł się sam na sam ze szwagrem, rzekł:

— Czy uważałeś dziś na Emmę?

— Cóż nowego?

— Ani spojrzy na Ludwika. Wczoraj nie wypuszczała go ze swej opieki, a dziś zaledwie zauważyła. To dziwne!

— Dla mnie nic dziwnego. Wczoraj przyszła jej fantazya bawić się nim, dziś odechciało się.... Tak bywa u niej, a może zaszło co innego....

— Co?

— Może on ją zraził swem postępowaniem.... Wreszcie szkoda czasu zastanawiać się nad jej kaprysami; pokaż mi twe konie: może zrobimy jaką facyendę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przemawiał następnie p. Menger, częściowo polemizując z wywodami Daszyńskiego, poczem rozprawę zamknięto.

Następnie jako generalny mowca przemawiał poseł Pacak. Polemizował on z wywodami posłów Mengera, Pradego i Pergelta i krytykował postępowanie partyi liberalnej w Czechach. Obstrukcya czeska nigdy nie przybierała tak monstrualnych form jak obstrukcya niemiecka. Zaprowadzenie niemieckiego języka państwowego zjednoczyłoby wszystkie nie niemieckie narodowości przeciwko Niemcom i wywołałoby jeszcze większy zamęt w Państwie niż dotąd. Dopóki Cze i nie otrzymają satysfakcyi za zniesienie rozporządzeń językowych, dopóty nie będzie spokoju. Rząd powinien dokładnie określić stanowisko swoje w kwestyi językowej. (Oklaski u Młodoczechów).

Po długim szeregu sprostowań faktycznych, wśród których w szczególności posłowie Hormuzaki, baron Wassilko, Stefanowicz i inni polemizowali z sobą na temat stosunków narodowościowych na Bukowinie, Prezydent oznajmił, że dyskusya nad oświadczeniem programowem Rządu jest już ukończoną i zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę — na porządku dziennym między innymi wybór I. Wiceprezydenta Izby.

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 5 marca.

Koło polskie odbyło wczoraj długie posiedzenie przed i po południu. Po otwarciu posiedzenia Koła, przedewszystkiem zawiadomił przewodniczący JE. p. Jaworski iż otrzymał właśnie depeszę od kardynała ks. Rampolli z podziękowaniem za przesłane Papieżowi życzenia, a zarazem błogosławieństwo papieskie dla członków Koła.

Telegram gratulacyjny Koła polskiego opiewał:

Sua Eminentia Cardinale
Segretario di stato Rampolla, Roma

Sanctitati Suae diem natalem nonagesimum Dei gratia concessum, atque ab omnibus totius urbis christanis populis gratissimo gaudio celebratum, fidelissimo amore atque profunda devotione implecti, Poloni ad comitia imperii Austriae delegati, gratulantur. Eminentiam vestram rogamus, ut hos animorum affectus Sanctitati Suae exprimere dignetur.

Delegatorum praeses
Jaworski.

Odpowiedź przesłana na ręce JE. Jaworskiego opiewa:

Vota et gratulationes Polonorum, ad consilia imperii delegatorum, pergrata habuit Beatissimus Pater, qui Tibi et illis effuso corde benedicit. Podpisano *Cardinalis Rampolla.*

Następnie przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego biskupa przemyskiego ś. p. ks. Soleckiego, zawiadamiając, że na pogrzeb uda się deputacya Koła złożona z panów hr. Jana Potockiego, Rychlika, ks. Pastora i dr. Lewickiego.

Następnie dr. Rapaport przedłożył petycyę krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej przeciw wydanym na podstawie §. 14 przepisom o sprawie wymiaru należytości przy przeniesieniu nieruchomości.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Moysa podniósł, że było w projekcie utworzenie znacznej liczby sądów obwodowych i powiatowych w Galicyi, wymieniano już nawet półoficyalnie miejscowości, w których one mają być otwarte; obecnie jednakże wszystko utknęło. Mowca urguje przedewszystkiem o utworzenie Sądu powiatowego w Jabłonowie i prosi P. Ministra Piętaka aby zechciał zająć się gorliwie tą sprawą.

P. Rychlik nawiązując do przemówienia p. Moysy przypomina przyrzeczenie co do urządzenia sądów obwodowych w Jarosławiu i Bochni. Mowca wywodzi, że ministerstwo sprawiedliwości zrobiło wszystko celem aktywowania tych sądów, trudność cała wszakże spoczywa w Ministerstwie skarbu.

P. Minister dr. Piętak potwierdza to nadmieniając, że Ministerstwo skarbu zezwoliło tylko na utworzenie sądu obwodowego w Czortkowie i trzech sądów powiatowych. P. Minister przyrzeka, iż zrobi wszystko co w jego mocy, aby doprowadzić do skutku już w r. 1901 aktywowanie i innych także sądów.

Ks. Pastor uskarżał się z powodu powolnego załatwiania spraw przez galicyjskie władze polityczne i przytoczył jeden wypadek, w którym uzyskanie konsensu małżeńskiego trwało niezwykle długo i dopiero telegram do P. Prezesa gabinetu dr. Körbera poskutkował, pozwolenie jednakże nadeszło wtedy, gdy już rozpoczął się wielki post. Mowca prosi P. Ministra Piątaka, aby zechciał postarać się, aby znany reskrypt P. Prezydenta Ministrów dr. Körbera do urzędników — został przypomniany urzędnikom.

Dr. Lewicki przytoczył szereg innych wypadków powolnego załatwiania spraw i zażądał, aby Koło polskie zechciało na osobnem posiedzeniu omówić bliżej tego rodzaju stosunki i zaproponować środki dla ich uchylenia.

P. Dawid Abrahamowicz mniema, że w tego rodzaju wypadkach należy zwracać się do P. Namiestnika a nie do władz centralnych.

P. Minister Piętak zaznacza, że jeżeli zachodzą wypadki powolnego załatwiania spraw to winę tego przypisać należy jedynie brakowi urzędników. Skoro w Kole polskiem podnoszą się głosy z zażaleniami, to należy wziąć to na uwagę, że powinny być uzyskane środki, celem ustanowienia większej liczby urzędników.

P. Rutowski wystąpił przeciw wywodom p. Dawida Abrahamowicza i poparł wniosek p. Lewickiego, który też po dłuższej dyskusyi został przyjęty.

Następnie odczytano petycyę Wydziału powiatowego w Dolinie domagającą się, aby dodatki do funduszu krajowego szkolnego nie były wypłacane wprost gminom, lecz na ręce przewodniczącego szkolnej Rady miejscowej.

Przed przystąpieniem do wyboru wiceprezesa Koła polskiego powitał p. Jaworski obecnego na posiedzeniu p. Bilińskiego, jako nowego członka Izby Panów i gubernatora austro-węgierskiego Banku, a żegnając go, jako dotychczasowego wiceprezesa Koła wyraził zarazem przekonanie, że p. Biliński, jak dotychczas, tak i nadal będzie umiał pogodzić stanowisko urzędowe z obowiązkami prawego obywatela rodzinnego kraju.

P. Biliński odpowiadając oświadczył, że ciężko mu rozstać się z Kołem polskiem, którego członkiem był przez lat 17 i czuł się z niem związany serdecznym węzłem. Obecne jego stanowisko nie pozwala mu zajmować się politycznemi sprawami. W dalszem swojem przemówieniu zaznaczył dr. Biliński, iż był zawsze szczerym pomocnikiem i przyjacielem obecnego prezesa i zawsze szedł z nim solidarnie, co zadaje kłam obiegającym przeciwnym pogłoskom. Był członkiem prawicy, jednakże zawsze dążył do tego, aby do niej przyłączyli się także umiarkowani członkowie z innej strony Izby. Nie wie doprawdy, dlaczego uważano go, za tego, który mąci spokój i to też stało się powodem, że wycofuje się z życia politycznego. Rozgłaszają, że Polacy chcieli okupować stanowisko gubernatora Banku dla siebie, aby wyzyskać je jednostronnie dla Galicyi. Staraniem mowcy będzie wykazać, że t. zw. *Polnische Wirthschaft*, gospodarka polska może być także dobra i pożyteczna. W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Biliński dał pogląd na stosunki i zadania austro-węgierskiego Banku, przyczem zapewnił, że uczyni wszystko co tylko w jego jest mocy, aby przy zupełnem warowaniu interesów Banku uczynić także zadość uprawnionym potrzebom i interesom Galicyi. Ma też zamiar udać się do Galicyi i tam wejść w bliższy kontrakt z przedstawicielami stron interesowanych, przeto z Izbami handlowo-przemysłowemi i z Towarzystwami rolniczemi oraz wysłuchać ich zdania i zapatrywania. Dla Przedlitawii projektowane jest urządzenie 20 nowych filii z tych 3 przypadnie na Galicyę.

Rząd oświadczył się za urządzeniem tych filii w Drohobyczu, Kołomyi i Jaśle. Co do dwóch pierwszych miejscowości to wszyscy ogólnie na nie się zgadzają co do Jasła zaś to zachodzą pewne skrupuły. Wedle niektórych kół należałoby raczej wyznaczyć Nowy Sącz jako miejsce nowej filii. Mowca mniema, iż wedle jego przekonania w Jaśle potrzeba filii jest większą niż w Nowym Sączu.

Kończąc swe przemówienie, prosił dr. Biliński, aby mógł na przyszłość uczestniczyć w posiedzeniach koła w charakterze gościa.

Koło zgodziło się na to wśród hucznych oklasków i okrzyków na cześć dr. Bilińskiego.

Dr. Rapaport powitał nowego gubernatora w imieniu Izb handlowo-przemysłowych a p. Dawid Abrahamowicz imieniem rolniczych Towarzystw gospodarczych, poczem Koło przystąpiło do wyboru wiceprezesa.

P. Dawid Abrahamowicz oświadczył, że cofa swoją kandydaturę a to ze względu na to, iż dowiedział się, że poza Kołem polskiem jest już wybór hr. Wojciecha Dzieduszyckiego postanowiony.

Przy wyborze oddano 44 głosów, z tych otrzymał hr. Dzieduszycki 29 a p. Dawid Abrahamowicz 7 reszta głosów rozstrzelona. Wiceprezesem wybrany został przeto p. Dzieduszycki. Tenże dziękując za wybór podniósł, że obecna chwila byłaby najszczęśliwszą w jego politycznem życiu, gdyby nad państwem i rodzinnym krajem nie kłębiły się chmury. Prosi prezesa i wszystkich członków Koła o poparcie a osobno p. Abrahamowicza aby i nadal zechciał mu dochować przyjaźni i wspierać wypróbowaną swoją radą.

Następuje wybór do komisyi parlamentarnej. Wybrani Dawid Abrahamowicz 43 głosami, dr. Milewski 39, dr. Dulęba 35, Kozłowski 33 i Czecz 35 głosami.

Do komisyi prawniczej wyznaczono dr. Weigla, do komisyi należytości skarbowych ks. Pastora, do komisyi petycyjnej dr. Bindera, do socyalno-politycznej dr. Cwiklińskiego i dr. Roszkowskiego: do komisyi dla niesienia pomocy dotkniętym klęskami elementarnemi p. Rojowskiego, do komisyi ugodowej p. Władysława Gniewosza.

Dr. Roszkowski imieniem komisyi inicyatywy stawia wniosek o urządzenie na Uniwersytecie lwowskim osobnego wydziału górniczego i prosi o upoważnienie do przemówienia w pełnej Izbie za zniżeniem ceny soli, dalej za ponownem otwarciem salin w Dolinie i budową kolejki z Kałusza do salin.

Dr. Ćwikliński przedkłada petycyę o obniżenie czasu służby nauczycieli w szkołach ćwiczeń z 40 na 30 lat.

Dr. Roszkowski urguje o przeniesienie męskiego zakładu karnego ze Lwowa do Drohobycza.

P. Merunowicz przypomina uchwałę sejmową co do urządzania przy domach karnych zakładów dla przymusowej pracy rolniczej.

Dr. Dulęba żąda przeniesienia ze Lwowa, położonego w środku miasta zakładu karnego dla kobiet, a p. Górski przeniesienia zakładu karnego z Krakowa.

P. Walewski zawiadamia, iż dowiedział się, że P. Minister kolei żelaznych zamierza urządzić centralny magazyn dla rozmaitych potrzeb pojedyńczych dyrekcyj kolejowych przez co kraj byłby wystawiony na dotkliwe szkody. W dalszym ciągu mowca domaga się, aby majątek zakładów pensyjnych dla urzędników, z czego dla galicyjskich urzędników przypada około 10 milionów, był lokowany także w papierach galicyjskich, a nie jak dotychczas tylko w walorach poza galicyjskich. W obu tych kwestyach Koło polskie poleciło pp. Walewskiemu i Binderowi poczynienie odpowiednich kroków.

P. Merunowicz przedkłada w imieniu komisyi inicyatywy wniosek w sprawie dróg wodnych w Galicyi. Po dłuższej dyskusyi uchwalono na wniosek prezesa wybrać komisyę, która ma obowiązek przedłożyć Kołu polskiemu w tej kwestyi jak najdokładniejsze wnioski przed rozpoczęciem pierwszego czytania budżetu inwestycyjnego. Do tej komisyi wybrano pp. Rutowskiego, Wielowiejskiego, księcia Sapiehę, Piepesa Poratyńskiego i Merunowicza.

Dr. Binder domaga się w imieniu komisyi inicyatywy ustanowienia przy Namiestnictwie galicyjskiem organu fachowego, którego zadaniem miałoby być instruować urzę d

---

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

XVI.

(Ciąg dalszy).

Mina napisała do Heleny, że pragnie się z nią zobaczyć i około drugiej w południe, Helena wchodziła do redakcyi *Przyszłości.* Flénu wprowadził ją witając z uszanowaniem, a Mina powstawszy szybko od biura założonego papierami, poprowadziła ją do kanapy, mówiąc, że bardzo się cieszy, iż ją widzi.

Miała dziś ciężki dzień, jeden z tych, w których nadmierna i niewdzięczna praca przygniatała ją swojem brzemieniem. Dni takie rzadko jej się zdarzały, bo była mężną kobietą, ale Helena zaraz poznać umiała zmęczenie wyryte na jej twarzy i domyśliwała się powodów.... Nie jest łatwo czynić dobrze!

— Co się z tobą działo od tygodnia?— spytała Mina. — Nigdzie ciebie nie widać.

Helena odpowiedziała: Od tygodnia? nic nadzwyczajnego! Dormoy skończył portret jej matki w poniedziałek; we wtorek była u Dyonizy, dla której ma nadzieję otrzymać posadę za pomocą stryja, będącego w bardzo dobrych stosunkach z dyrektorem jednej kompanii kolei żelaznej. A od środy co dnia bywa u Gabryeli Duval, dowiadując się o jej zdrowie.

— Słuchaj, moja droga — rzekła Mina ze szczerą czułością w głosie. — Dormoy stara się o ciebie?

Helena spojrzała na nią pytająco pięknemi swojemi oczami i uśmiechając się figlarnie:

— Przypuśćmy! — rzekła. — Więc cóż?

— Doskonale — odparła Mina uspokojona. — Widzę, że mogę mówić. Wyobraź sobie, że otrzymałam list od pani Sassy. Czy wiesz, gdzie się podziewał twój wielbiciel od poniedziałku?

— Nie troszczyłam się o to wcale — odparła Helena wesoło — ale możesz mi powiedzieć.

Wtedy Mina oznajmiła, że Dormoy pojechał po prostu do Rosay na zwiady, dowiedziawszy się, że Helena tam umieściła dość znaczną sumę pieniędzy i że to umieszczenie nie należało do najlepszych. Pod pretekstem malowania z natury snuł się po okolicy, zbierał wiadomości i pani Sassy spotkała go niedaleko zakładu, gdy malując szkic kościołka rozpytywał się jednej z dozorczyń. Oprócz tego, dowiedziała się od notaryusza z Fonteirault, któremu powierzała niektóre swoje sprawy, że i jego malarz rozpytywał się szczegółowo o kolonię, a szczególnie o jej materyalne stosunki.

— Z mojej strony — kończyła Mina — wiem, że mówił różnym osobom, że mu się podobasz. Czy nie znajdujesz, że jego zachwyt tworzy kontrast, a może nadto się łączy z tak wybitnie praktycznym zmysłem? Ten rycerz pełen galanteryi, chwalący się zazwyczaj tak szlachetną bezinteresownością, wydaje mi się nadto interesowny.

— Jakaż ty jesteś dobra, Mino! — zawołała Helena ujmując jej ręce w uścisku.

W wybuchu wdzięczności zapomniała nawet, że mogła czuć się zranioną w swojej miłości własnej, bo w tej chwili przełomu, w której miłość wygnana z serca, gotowa była odżyć na nowo, Dormoy był dla niej prawie sympatyczny. Prawdziwe rozrzewnienie ją opanowało z powodu tak otwartego i przyjacielskiego kroku Miny. Po jej rysach zmienionych i przedwczesnej siwiźnie, domyślała się, ile ta kobieta przejść w życiu musiała i teraz, w dobroci serca, chciała ją ochronić od doświadczeń, które ją samą złamały.

— Czy przynajmniej nie zrobiłam ci przykrości?... — rzekła Mina. — Ale widzisz, mam powody być podejrzliwą. W moim wieku wątpi się o wielu rzeczach.

Za całą odpowiedź Helena jeszcze serdeczniej uścisnęła jej ręce, mówiąc:

— Idę do Andrie Vergnes. Chcesz iść ze mną?

Mina, wzruszając ramionami ukazała jej stosy papierów na biurze, manuskrypta do przejrzenia i korekty.

— Niestety, nie mogę! mam skończyć moją pracę.

Pracownia Andrée Vergues na ulicy Prany, jasna, obszerna, miłe wrażenie spokoju i skupionej pracy uczyniła na Helenie. Andrie Vergues, z rozburzonymi włosami, w szerokiej bluzie pozostawiającej swobodę ruchom, złożyła paletę, witając Helenę z radością i dziękując jej, że przyszła.

— Może pani zawadzam? — spytała Helena, widząc rozpięte płótno na sztaludze.

— Nie, właśnie skończyłam.

Podniecenie pracą zabarwiło policzki jej na różowo; miała ładne i dobre oczy, połyskujące zielonawą barwą i wyglądała świeżo, młodo, szlachetnie. Helena przypatrywała się przerwanej pracy, na której świetne barwy błyszczały jeszcze wilgocią, zachwycając się biegłem, umiejętnem wykonaniem i tą szczerością we wzorowaniu, której zawdzięczała młoda kobieta tyle sympatyi a także tyle obmowy. Widząc, że Helena ogląda inne obrazy, Andrée zaproponowała jej wesoło, że pokaże jej wszystkie swoje prace; bez przechwałek przedstawiła jej kilka płócien, z których dość była zadowolona. Zobaczywszy pastel, przedstawiający starą kobietę, Helena westchnęła, wyrażając żal, że nie Andrea robiła portret jej matki.

Tłómaczyła się.... Dormoy tak uprzejmie ofiarował swoje usługi.... Ten pastel był wprawdzie niezły, ale co za różnica pomiędzy zwykłym talentem a wyższą sztuką, której wrażenie i prostota jeszcze bardziej uwydatnia sztuczną miernotę pierwszego. Andrée nie podniosła tej uwagi; Helena przypomniała sobie, z jaką rezerwą ona oceniała wartość artystyczną Dormoy na wystawie jego obrazów.

— Wydaje się jakby pani nie lubiła Dormoy? — rzekła.

— Mówmy o czem innem — odrzekła panna Vergnes — Nienawidzę obmawiać kolegów.

Ale w obec zachowania Heleny, która zdawała się czegoś domyślać, wzięła ją nagle chęć ulżenia swemu sercu w szczerem wyznaniu, tembardziej, że czuła się od pierwszego dnia poznania dziwnie sympatycznie usposobiona dla młodej dziewczyny.

— Cóż pani chcesz! — zawołała. — Przebacz mi pani ten wyraz nieco dosadny: nie lubię głupców! Dormoy ma poufałe stosunki, które mi się nie podobają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ników administracyjnych o sposobie rewizyi kas oszczędności. P. Górski i Piepes-Poratyński przemawiają za przekazaniem tej sprawy osobnej komisyi. P. Kolischer sprzeciwia się temu, aby sprawa, która już była przedmiotem obrad w sejmie była omawianą także w Radzie państwa. Ostatecznie Koło zgodziło się na wybór komisyi, do której weszli Binder, Kolischer i dr. Piliński.

P. Wielowieyski wnosi interpelacyę w kwestyi niedostatecznego wykonywania konwencyi weterynaryjnej na czem cierpi przedewszystkiem handel nierogacizną, p. Czecz nadmienia, że byłaby wielce pożądaną zmiana ustawy przeciw zarazie bydlęcej. Koło poruczyło pp. Czeczowi i Wielowieyskiemu poczynienia potrzebnych kroków.

P. Kozłowski przypominając, iż dotychczas uchwała sejmowa co do zmiany krajowej ordynacyi wyborczej nie otrzymała sankcyi Cesarskiej prosi Koło, aby zechciało zająć się tą sprawą i poprzeć ją.

Ks. Sapieha żąda zezwolenia do wniesienia interpelacyi w sprawie sprzedaży mięsa wągrowatego.

Prezes p. Jaworski oświadcza na to, że interpelacye straciły wszelką wartość, gdyż Rząd poprostu nie odpowiada na nie, niebawem potrzeba będzie wnieść interpelacyę, czy Rząd w ogóle robi sobie coś z interpelacyj, wnoszonych do niego. Lepiej rzecz tę przekazać komisyi weterynaryjnej.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Z Warszawy.

(Dopisek cara na raporcie o stanie gubernii siedleckiej. — Walne zebranie Tow. dobroczynności. — Relacya o obcych poddanych).

Warszawski Dniewnik donosi: Zarządzający sprawami komitetu ministrów zawiadomił oberprokuratora Synodu, że z rozkazu cara wniesiony został do komitetu ministrów raport o stanie gubernii siedleckiej a na raporcie tym, w obec uwagi gubernatora, że ludność miejska wschodnich powiatów gubernii bez różnicy pochodzenia i wyznań chętnie uczęszcza do skół prawosławnych, obcuje z duchowieństwem prawosławnem i okazuje mu zaufanie, — car napisał własnoręcznie: „To pocieszające: daj Boże, by tak było dalej“.

Onegdaj odbyło się w Warszawie ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem nowowybranego prezesa Towarzystwa Macieja ks. Radziwiłła. Wiceprezes zarządu p. Adam Gagatnicki przedstawił etat na rok bieżący. Ogólny dochód obliczono na 404 826 rubli, a rozchód na 404.754 rubli. Zebranie etat powyższy zatwierdziło.

Władze gubernialne otrzymały z ministerstwa spraw wewnętrznych polecenie dostarczenia dat o ilości gruntów, nabytych przez obcych poddanych i kolonistów, którzy następnie przyjęli poddaństwo rossyjskie, oraz o ilości ziemi, będącej własnością zagranicznych towarzystw akcyjnych, którym dozwolono prowadzić operacye w granicach Królestwa.

Z Poznania.

(List pasterski ks. Arcybiskupa Stablewskiego. — Rozwiązanie Tow. nauczycieli katolickich. — Odmowna odpowiedź na petycyę magistratu inowrocławskiego w sprawie nauki języka polskiego. — Robotnicy polscy z za kordonu).

Ks. arcybiskup Stablewski przed wyjazdem na Rivierę dla dokończenia kuracyi, wydał do swoich dyecezyan na okres postu czterdziestodniowego przepiękny list pasterski w którym wspominając na wstępie o przypadającym w roku bieżącym dziewięciowiekowym jubileuszu metropolii gnieźnieńskiej, założonej za porozumieniem Bolesława Chrobrego z papieżem Sylwestrem II. i pielgrzymującym do grobu św. Wojciecha cesarzem Ottonem III. daje pogląd na dzieje tej prastarej stolicy, skąd promieniała wiara i wiedza, apostolstwo sięgające po Litwę, pierwsze szkoły naszę, zawiązek oświaty, jądro polskiego Kościoła. Święcąc tę pamiątkę dziewięciowiekową, należy się utwierdzić w wierze przodków, zaczerpnąć mocy, płynącej z męczenników Kościoła. Dlatego też ks. arcybiskup naznaczy uroczyste Triduum na dni 22, 23 i 24 kwietnia, które niezawodnie skupią tłumy pielgrzymów dokoła katedry gnieźnieńskiej, tego gniazda naszej wiary, naszej kultury, naszej historyi.

W liście pasterskim ks. arcybiskup porusza wszystkie kwestye bieżące a więc i zagrożone wychowanie młodzieży i zamącone poczucie bliźniej miłości, i wychodźtwo, i plemiennie zaostrzone przeciwieństwa.

Towarzystwo nauczycieli katolickich w Poznaniu, najsilniejsze liczebnie i najżywotniejsze ze wszystkich w Księstwie, rozwiązało się w tych dniach na mocy jednogłośnej uchwały swych członków. Z chwilą, gdy Towarzystwa te nie chcąc się narażać na niełaskę władz przełożonych zaprzestały obrony jedynie racyonalnego systemu naukowego w szkołach Wielkopolskich, straciły też zupełnie racyę bytu.

Magistrat inowrocławski zwrócił się niedawno nasamprzód do prezesa regencyi bydgoskiej a następnie do ministra oświecenia, z prośbą o pozwolenie na naukę języka polskiego w miejskiej szkole średniej dla chłopców w Inowrocławiu. Minister Studt dał jednak tak samo jak regencya odmowną odpowiedź. — Hakatystyczna *Deutsche Ztg.*, niezmiernie zadowolona, apeluje do ministra, aby ze wszystkich szkół usunął radykalnie język polski.

Półurzędownie potwierdzają dziś, że rząd jak dotąd tak i nadal pozwoli tylko na czasowy pobyt w Prusach robotników polskich z Królestwa Polskiego i Galicyi. Na przyszłość rząd ściśle będzie przestrzegał, aby od zasady tej ani na krok nie odstępowały podwładne mu organa.

KRONIKA

Lwów, 5 marca.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** zawiadamia, że z dniem 5 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Turylczu, pow. borszczowskim.

Okrąg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Turylczu tworzą gminy i obszary dworskie: Turylcze, Wierzbówka, Załucze, Niwra, nadto gminy Słobódka turylecka i Podfilipie.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 6, wydany dnia 28 lutego b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi; Ogłoszenia.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Michał Paczyński z Grybowa do katedry w Tarnowie, ks. Józef Gawor z Dębna do katedry w Tarnowie, ks. Michał Klamut ze Szczepanowa do Grybowa, ks. Michał Skura z Czarnej do Dębna, ks. Michał Ekiert z Trzciany do Czarnej, ks. Jan Weisło z Lubziny do Radłowa, ks. Wojciech Zarański ze Straszęcina do Lubziny, ks. Franciszek Mróz z Chełma do Straszęcina, ks. Józef Kondelewicz z Łososiny do Chełmu. — Zamianowany katechetą przy szkole ludowej w Nowym Sączu ks Franciszek Siedlik, dotychczasowy wikary w Radłowie.

Zmarł w Tarnowie w klasztorze OO. Minorytów ks. Atanazy Say, w 64 roku życia, a 34 kapłaństwa.

— **Zgon ks. biskupa Soleckiego.** Zwłoki ś. p. ks. biskupa Łukasza Soleckiego, po zabalsamowaniu przez prof. dr. Browicza, w pontyfikalnych szatach wystawione zostały w pałacu biskupim. W sobotę o godzinie 4 po południu odprawiono przy zwłokach nieszpory żałobne. Przy zwłokach modlą się nieustannie alumni seminaryum przemyskiego, zmieniając się kolejno. Eksportacya zwłok z pałacu biskupiego do katedry łacińskiej odbędzie się dziś, w poniedziałek o g. pół do 6 po połdniu.

Obrzęd pogrzebowy rozpocznie się jutro, we wtorek, o godzinie 7 rano odspiewaniem wigilij żałobnych, następnie zostaną odprawione pontyfikalne Msze żałobne wedle obrządków łacińskiego i gr. katolickiego. Około godz. 12 nastąpi kondukt według obydwu obrządków i odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Wydział krajowy deleguje na pogrzeb ks. biskupa Soleckiego w deputacyi pp. Chamca i Dąmbskiego. Powiozą oni wieniec na trumnę nieboszczyka z napisem: „Wydział krajowy biskupowi Soleckiemu“. Wydział krajowy wysłał też pismo kondolencyjne do kapituły przemyskiej. Marszałek krajowy z powodu wyjazdu do Wiednia nie będzie obecny na pogrzebie.

W pogrzebie wezmą udział delegacye Rady powiatowej i miasta Przemyśla, prócz tego zapowiedziany jest liczny zjazd duchowieństwa.

Z powodu zgonu ks. biskupa Soleckiego powiewają w Przemyślu żałobne flagi na wszystkich kościołach, pałacu biskupim, gmachu kapitulnym i ratuszu.

Rada miasta Przemyśla na odbytem onegdaj nadzwyczajnem posiedzeniu uchwaliła ulice, któremi kondukt będzie przechodził oświetlić i latarnie elektryczne na znak żałoby okryć czarnym kirem, również uchwalono złożyć wieniec na trumnę imieniem miasta.

— **Z Uniwersytetu.** P. Edward Antoni Fabian 3 im. Korczyński, auskultant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Kursa weterynaryi** dla włościan urządzono w Samborze pod kierownictwem weterynarzy powiatowych pp.: Włodzimierza Fedorowicza i Fryderyka Frieda, i w Tarnopolu pod kierownictwem p. Bronisława Mendlowskiego, asystenta przy c. k. Akademii weterynaryi. Wykłady doszły do skutku staraniem rad oddziałów c. k. gal. Tow. gospodarskiego.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem odczyta panna Anna Neumanowa akwarelę osnutą na tle stosunków nowogreckich p. t.: „Na wulkanach“. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla osób przez nich wprowadzonych.

— **Kasyno ziemiańskie.** Walne zebranie członków Kasyna ziemiańskiego odbędzie się we środę, d. 7 b. m., o godzinie 4 po płudniu.

— **Wieczorek muzyczny,** urządzony staraniem p. Pauliny Lachner - Kościeleckiej, na dochód budowy własnego domu dla nauczycielek, odbędzie się we czwartek, dnia 8 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek (Rynek 10).

— **Z Czytelni katolickiej.** Pogadanka środowa 28 lutego w Czytelni katolickiej p. t.: „Mnich żebraczy twórcą sztuki neochrześcijańskiej“, miała za przedmiot referat p. M. Gajewskiego o znamiennem dziełku prof. E. Porębowicza „Św. Franciszek z Assyżu“, którem rozpoczyna szereg życiorysów znakomitych ludzi warszawskie wydawnictwo Natansona. Autor życiorysu po jędrnie z poetyckim polotem napisanym wstępie, w którym trafnie zauważa, że „ideały wieków średnich zaczynają na nowo być naszymi, że człowiek nowożytny uprzykrzywszy sobie tryumfalną chełpliwość wiedzy, utylitarnej moralności i naturalistycznej sztuki, z wezbranem sercem rzuca się we mgły średniowiecza“ — daje trafną i jaskrawą charakterystykę czasów, stosunków politycznych, religijnych, społecznych, towarzyskich i rozstrój moralny tychże, aby tem wyraziściej nakreślić z ogromnym zapałem i pietyzmem poetyczny żywot Bożego śpiewaka, poverella z Assyżu, biednego mnicha, który swoją natchnioną pracą odradza w ówczesnym człowieku „umiłowanie dobroczynnej wesołej natury, wskazuje mu drogę uszczęśliwienia w ubóstwie, pokorze, pracy, miłości!“ Ale Franciszek Bernardone stał się nietylko bohaterskim zbawcą chwiejącego się chrześciaństwa, wywołał on też sam lub pośrednio reakcyę w świecie fantazyi, poezyi twórczej i nauki, co spowodowało zupełny przewrót w potężnym rozwoju sztuki neochrześciańskiej. Tak w życiorysie św. Franciszka, jak i w szkicu tworzenia się zakonu Minorytów uwydatnił autor wszystkie pierwiastki i czynniki, jakie się złożyły na to dziejowe zjawisko. Tak przygotowawszy czytelnika przez 6 rozdziałów, wyjaśnia, dowodzi i przekonywa o ogromnym wpływie ubożuchnego mnicha na bogaty rozwój sztuki odrodzenia. Na rozkwit ten składają się religijna pieśń, ponura i pogodna, lauda (zawiązek dramatu religijnego); piszą, tworzą: św. Bonawentura, Jacopone da Toeli („donna de Paradiso“), Bonvensin, Barsegape, wreszcie wyrosły z ich natchnień — Dante. Uczoność przedstawiają: św. Bonaventura, Duns Scot, Wilhelm z Occam, Roger Bakon. Najsilniej rozkwitają rzeźba, malarstwo: od Giotta do Rafaela cały szereg wielkich imion!

Tak więc pod wpływem św. Franciszka, z jednej strony lud odzyskuje wiarę radosną i pogodną, miłość natury i wszechstworzenia — z drugiej strony w sztuce ożywia się myśl twórcza, z ponurej, bizantyjskiej martwowy Bóstwo chrześciańskie, uczłowieczone radością i bólem, wstaje żywe i przystępne zmysłowi ludzkiemu nawet prostaczków!

Śliczną myślą kończy Porębowicz dziełko, budzące poważne refleksye i szlachetne uczucia gdy mówi: „pokazuje się, iż została jedyna mądrość (po przebyciu tylu prób, tylu haseł systemów gwoli poprowadzenia świata ku powszechnemu szczęściu), którą każdy, zarówno badacz uczony dziejów, jak prosty spostrzegacz i rozeznawca rzeczy uznać musi, a którą za boskim Nauczycielem powtórzył i czynami utwierdził ów biedny, prosty, słaby mnich: miłość, przebaczenie, miłosierdzie!“ W końcu pogadanki dodał prelegent ocenę pracy p. Porębowicza. Podnosząc zalety, wykazał i usterki: Zawiły układ dzieła, ciężki miejscami styl, wynik widocznego pospiechu zamówionej pracy, oraz pewne sprzeczności w odnoszeniu ideałów XIII wieku do dzisiejszych czasów i pojęć. Licznie zebrani słuchacze wyrazili p. Gajewskiomu wdzięczność za zwrócenie uwagi na pracę p. Porębowicza.

— **Akademia szermiercza.** W sobotę wieczorem w obec bardzo licznie zebranej a doborowej publiczności, wśród której znajdowali się: Pani Marszałkowa hr. Badeniowa, pp. Prezydentostwo Tchorzniccy, JE. głównodowodzący generał broni Fiedler, prezydent miasta dr. Małachowski z małżonką i w. i., odbył się w sali Kasyna wojskowego pod patronatem generał-porucznika Hugona Molnara i hr. Juliusza Bielskiego popis szermierki szkoły p. Horacego Santelliego, czyli t. zw. Akademii szermierczej. W popisie tym wzięli udział uczniowie p. Santellego, a mianowicie najwybitniejsze siły tak z grona członków oficerskiego klubu szermierzy jak i z pośród akademickiego klubu szermierzy, dalej kilku najlepszych uczniów prywatnych p. Horacego Santellego, oraz przybyli umyślnie na popis znani mistrze szermierki: brat techtmistrza, p. Italo Santelli (z Budapesztu) i p. Toricelli (z Temeszwaru). W popisie wzięło w ogóle udział 14 par szermierzy. Popis podzielony był na trzy części. W pierwszej, po popisowej lekcyi szermierki na pałasze, złożyli się z sobą naprzód (na pałasze) dwaj bracia Zubrzyccy, następnie (na pałasze) pp. Skrochowski i Szczepański, dalej (na florety) pp. Wissman i Calderoni, z kolei na pałasze pp. Sobolewski i Dzikowski, wreszcie (na pałasze) mistrzowie szermierki: Horacy Santelli (walczący lewą ręką) i Angelo Toricelli. — W części drugiej potykali się: mistrz Rone Prucher z p. Stanisławem Lewakowskim (na pałasze); porucznik Raus z podporucznikiem Steinerem (na pałasze); kapitan Mostowski z porucznikiem Gregurich (na florety), porucznik Piwniczka z podporucznikiem Tarabanowiczem (na pałasze); p. Linneman z podporucznikiem Zaffaukiem (na florety); w końcu na szable mistrzowie szermierki p. Horacy Santelli z p. Rone Prucher. W części trzeciej wreszcie zmierzyli się: pp. Italo Santelli z porucznikiem Gregurichem oraz porucznik Żytny z podporucznikiem Zaffaukiem na pałasze; następnie pp. Rone Prucher i Angelo Toricelli na florety; pp. Wissman i Linemann na pałasze, a popis zakończył wspaniały „assaut“ na florety obu braci Horacego i Italo Santellich.

Popis wypadł świetnie. Poszczególne jego epizody i w ogóle produkcye przyjmowano głośnemi brawami i oklaskami. Funkcye *maître d'assaut* pełnili: c. i k. kapitan Mostowski, oraz dr. Jan Waygart.

W czasie przerw przygrywała orkiestra 30 p. p., pod batutą p. Rolla.

— **25-letni jubileusz** pracy zawodowej obchodził w sobotę naczelnik tutejszego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ p. Antoni Durski. W uroczystości, jaka się z powodu tego jubileuszu odbyła w sali tut. „Sokoła“, wzięły prócz tutejszej drużyny sokolej także udział liczne delegacye Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ z prowincyi, przybyłe w celu złożenia życzeń jubilatowi. Wieczorem odbyła się wieczornica, na której wznoszono liczne toasty na cześć jubilata.

— **Towarzystwo przyrodników** im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali fizyologicznego zakładu Uniwersytetu (ul. Piekarska l. 52). Porządek dzienny: a) Prof. dr. A. Beck: O elektryczności zwierzęcej, a zwłaszcza o prądach elektrycznych w narządzie wzrokowym (z demonstracyami); b) Zwiedzenie zakładu fizyologicznego Uniwersytetu

— **Walne zgromadzenie** galic. Towarzystwa weterynarskiego odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 10 z rana w lokalu Towarzystwa lekarskiego przy ul. Dominikańskiej nr. 11.

† **Karol Reiner,** em. radca budownictwa w c. k. Namiestnictwie, zmarł wczoraj po długich i ciężkich cierpieniach w 86 roku życia. S. p. Karol Reiner, z rodu Węgier, przebywając od 60 lat w Galicyi, nauczył się po polsku i pokochał nasz kraj jak swój rodzinny, a nasz naród jak swój własny. Od r. 1881 pozostawał na emeryturze. Odznaczał się głęboką wiedzą fachową i charakterem czystym, jak kryształ, to też cieszył się ogólną sympatyą i szacunkiem, a dzisiaj powszechne współczucie towarzyszy rodzinie ciężko dotkniętej śmiercią zacnego i szanownego starca. Oprócz wdowy, pozostawił trzech synów: Karola, radcę sądowego w Samborze; Antoniego, starostę i referenta spraw szkolnych w c. k. Radzie szkolnej krajowej, oraz Juliusza, korespondenta Banku krajowego, tudzież córkę Ludwikę, zamężną za c. i k. intendentem Langiem. — Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 4 po południu

— **Pogrzeb** ś. p. Karola Młodnickiego odbył się w sobotę popołudniu przy bardzo licznym udziale publiczności, przeważnie z kół literackich i artystycznych. Nad grobem przemawiali: p. Rejchan imieniem Tow. sztuk pięknych i artystów-malarzy, i p. Sokalski, prof. Seminaryum nauczycielskiego, w którem ś. p. zmarły był także nauczycielem, imieniem grona profesorskiego i uczniów.

— **Krótko terminował** 13-letni Michałek Podrucki u majstra szewskiego Szpili, gdyż już po 24 godzinach pobytu, zabrawszy majstrowi 9 K. 40 h., opuścił przybytek sztuki szewskiej, nie powiedziawszy nawet „do widzenia!“

— **Przejechanie.** Anna Jaroszczuk zarobnica idąc wczoraj wieczorem chodnikiem ul. Źródlaną, wskutek nieostrożnej jazdy Seliga Nadla, woźnicy piekarskiego, potrącona dyszlem i obalona na ziemią, obok stłuczenia doznała wybicia przednich zębów od uderzenia kopytem.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj wieczorem o godzinie 9 rzuciła się w zamiarze samobójczym z ganku II piętra domu pod l. 24 ul. Boimów na bruk podwórza Anna Pauk, lat 29 licząca, kochanka dozorcy tego domu Michała Sekiety, i doznała złamania prawej ręki, oraz licznych innych obrażeń życiu jej zagrażających. Pogotowie stacyi ratunkowej odstawiło ją do szpitala powszechnego. Powodem tego kroku miały być ciągłe niesnaski domowe.

— **Wiadomości policyjne.** Dwa konie i klacz z saniami i uprzężą skradziono gospodarzowi Bałaszczakowi z Kiernicy, pow. Gródek (jeden koń kasztanowaty, łysy, lat 20, drugi lat 6 siwy, klacz zaś gniada).

— **W administracyi** *Gazety Lwowskiej* złożył: p. H. Z. 2 K. dla ubogiego Łazarza Krenzla w Ustrobnej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Cieszynie, Franciszek Antosz, nauczyciel gimnazyum polskiego, w 37 roku życia.

W Krakowie, Witalis Szpakowski, członek Rady miejskiej i właściciel wielkiej farbiarni, w 62 roku życia.

W Kaliszu, ks. Franciszek Wołyniec, były prowincyał zakonów franciszkańskich, w 83 roku życia. Zmarły przed 7 laty obchodził półwieko wy jubileusz kapłaństwa.

W Nowym Sączu, Eleonora z Wilczków Löschowa, wdowa po em. komisarzu starostwa.

We Lwowie, Ignacy Chylewski, starszy inżynier Wydziału krajowego, w 57 roku życia.

W Przemyślu, ks. Julian Gładyłowicz, gr. kat. proboszcz z Lubaczowa, w 51 roku życia.

W Wiedniu, dr. Bronisław Stróżecki, w 40 roku życia.

We wsi Łunna, pod Wilnem, Edward Roemer, artysta-malarz, ilustrator kilku poematów. Z prac ś. p. Roemera na wyróżnienie zasługują liczne pejzaże, z ilustracyj zaś do poematów najpopularniejsze są „Czaty". Zwłoki, zmarłego w 52 roku życia artysty, złożono w grobach rodzinnych w Trokach.

W Kańczudze, Tadeusz Zaklika, c. i k. szambelan i oficer pozasłużbowy 7 pułku huzarów, w 55 roku życia.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2: pp. Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 10 K., K. A. 2 K., J. K. 10 K.

Rozdano od dnia 25 lutego do 4 marca 1376 porcyj zupy i 1376 porcyj chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1411 porcyj zupy i 1411 porcyj chleba.

— **W sprawie defraudacyi w Towarzystwie wzajemnego kredytu** w Sędziszowie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Dla sprostowania wielu błędnych, z istotnym stanem rzeczy sprzecznych pogłosek o defraudacyach w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Sędziszowie, podajemy do wiadomości osób interesowanych i ogółu, co następuje;

Od dnia 24 lutego b. r. bawi w Sędziszowie lustrator związkowy, p. Domagalski wraz z urzędnikiem rachunkowym, p. Malewskim, i obaj pozostaną na miejscu dopóty, dopóki dokładne inwentarze i zamknięcia rachunków sporządzone nie zostaną.

Wysokości strat do tej pory nawet w przybliżeniu oznaczyć niepodobna. Sprzeniewierzenia dr. Sędzielowskiego popełniane były przeważnie w ten sposób, że przyjmował od stron pieniądze na wkładki oszczędności, a przyjmował je w domu, na ulicy, w podróży; pieniędzy do kasy nie wnosił, a wydawał sfingowane książeczki z jednym podpisem, albo w nieobecności urzędnika likwidatora, asygnował sam bez okazania książeczki i uwidocznienia w niej wypłat, rozmaite sumy wkładkujących i gotówki sprzeniewierzał, albo też eskontował bądź we własnej kasie, bądź w innych Bankach powierzone mu przez szerokie koła znajomych weksle, których ani dat płatności, ani wysokości sumy wekslowej nie wpisywano.

W takich warunkach wysokości zdefraudowanej sumy na teraz nawet w przybliżeniu oznaczyć nie można, dopóki osoby interesowane, a jest ich kilkaset, przesłuchane, a książeczki i pokwitowania w ich rękach się znajdujące z księgami Towarzystwa porównane nie zostaną. W każdym razie twierdzić możemy, że wysokość zdefraudowanej w Towarzystwie sumy, nie może wynosić 340.000 koron, skoro cały kapitał obrotowy Towarzystwa wynosi tylko 320.000 koron.

W celu przekonania się o stanie rzeczy bawił w Sędziszowie dnia 27 lutego prezes Związku stowarzyszeń, Biechoński, wraz z sekretarzem, Ulmerem, który to ostatni w dniach od 27 lutego do 2 marca brał udział w posiedzeniach rady nadzorczej i jej uchwałach mających na celu akcyę sanacyjną.

Nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby dr. Sędzielowski był dyrektorem, kasyerem i likwidatorem w jednej osobie. Był on tylko dyrektorem, likwidatorem zaś był p. Adolf Weisser, stały buchalter, z płacą 1.640 koron rocznie, zdolny urzędnik, który prowadził księgi starannie i należycie. Bez asygnaty przez niego wystawionej nie wolno było kasyerowi pieniędzy pobierać, ani wypłacać. P. Weisser został uwięziony. Kasyerem był p. Jan Szczepanik, który nie mogąc z powodu zajęć swego zawodu stale urzędować, powierzył klucze od kasy swemu szwagrowi, Sędzielowskiemu.

W grudniu z. r. prezes rady nadzorczej, ks. kan. Sapecki marszałek powiatu ropczyckiego, powziąwszy wiadomości o wielkich długach Sędzielowskiego, spowodował uchwałę rady nadzorczej, polecającą dyrekcyi, ażeby klucze od kasy były w rękach dwóch dyrektorów. Uchwała ta pozostała martwą literą, a o jej treści i motywach Związek nie był wcale zawiadomiony. Zaufanie do Sędzielowskiego było tak nieograniczone, a wpływy jego w mieście i okolicy tak wielkie, że nikt z rady nadzorczej nie pokusił się nawet o to, by zmusić go do wykonania tej uchwały. Dopiero 21 lutego r. b. w dniu ucieczki Sędzielowskiego prezes rady nadzorczej wystosował do Związku lakoniczną, zgoła niczem, a tem mniej jakiemiś obawami lub podejrzeniami umotywowaną prośbę o zarządzenie lustracyi. Pismo to otrzymaliśmy 22 lutego, a dnia 24 lustrator związkowy był już w Sędziszowie.

Z wyjaśnień podanych wynika, że defraudacye przez Sędzielowskiego popełniane były w ten sposób, że żadna zamiejscowa lustracya wykryć ich nie mogła, jeżeli miejscowa kontrola na ślad ich nie naprowadziła.

Lustracye związkowe wykazywały staranne prowadzenie ksiąg, tudzież zgodny stan gotówki i walorów, równocześnie jednak wykazywano, że statut jest niejasny, wadliwy, z ustawą niezupełnie zgodny, że ustrój wewnętrzny jest wadliwy, że podział czynności pomiędzy dyrektorów jest niewłaściwy i t. p. Sprawozdanie lustracyjne wysyłano w dwóch równobrzmiących egzemplarzach do rady nadzorczej i dyrekcyi. Na tym punkcie, niestety, ustaje władza Związku, który egzekutywy ustawowej nie ma.

Z wydziału Związku stow. zarob. i gospod.

W. Biechoński prezes. *N. Ulmer.* sekretarz.

— **Zagadkowa śmierć.** W Tyliczu, w powiecie nowosądeckim, umarło nagle w dniu 2 lutego b. r. 4-miesięczne dziecko Wawrzyńca i Maryi Krulikowskich.

Przy oglądaniu zwłok okazało się, że dziecko to miało załamaną czaszkę. W jaki sposób załamanie czaszki nastąpiło, dotychczas nie wyśledzono; wykażą to prawdopodobnie zarządzone dochodzenia sądowe.

— **Zamarzł.** Ilko Kobzisty z Krasnej, po robocie przy młocarni dworskiej w Zborowie, wracając do domu, zbłądził w drodze. Osłabiony z wycieńczenia usiadł w polu, a na drugi dzień znaleziono tylko już martwe zwłoki.

— **Z nędzy** powiesił się w d. 22 lutego w Luboczy, w pow. krakowskim, wyrobnik Szymon Czapla.

— **Utonięcie.** W Uszkowicach, pow. przemyślańskiego, utonęła w dniu 23 b. m. w wezbranym potoku Parańka Korol.

— **Pożary.** W dniu 18 lutego wybuchł w Roczynach, pow. wadowickiego ogień, który zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie Michała Rajdy, wyrządzając szkodę na 3000 K.

W Berwołdzie górnym, powiatu wadowickiego, zniszczył pożar w dniu 12 z. m. dom Wojciecha Studnickiego, w którym spaliło się 15 korcy żyta i 426 koron w gotówce. Ogień powstał w skutek źle urządzonego komina.

Dnia 26 lutego około południa wybuchł pożar w domu Jana Płatka w Rybnej. Ogień zniszczył dach domu. Szkoda wynosi 1200 K. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się syna właściciela domu, Józefa Płatka z zapalonym papierosem.

W Wulce bielińskiej pow. niskiego, padły ofiarą pożaru w dniu 26 lutego trzy obejścia włościańskie. Szkoda wynosi 7720 koron. Ogień powstał w skutek nieostrożności małych dzieci jednego z pogorzelców, które pozostawione bez dozoru w domu, zapaliły ściółkę lasową, znajdującą się obok domu.

W Krzemionkach ad Brzoskwinia zniszczył pożar w dniu 27 z. m. całe domostwo Jana Miśtaka. Szkoda wynosi 600 K. Powodem pożaru była wadliwa konstrukcya komina.

— **Historya jakich wiele.** Na inspekcyę policyjną w Krakowie zgłosiła się w ubiegły piątek młoda, przystojna żydóweczka, niejaka Regina Feilgut, która opowiedziała pełniącemu służbę komisarzowi z całem zaufaniem zbolałej duszy i zawiedzionej miłości historyę swych lat ostatnich. — Pracowałam i bawiłam się — mówiła Regina — lecz nigdy nie myślałam o miłości, nigdy nie miałam chęci do małżeństwa.... Pewnego razu spotkałam się z niejakim Aronem Jüngerem. Kim on był, nie wiedziałam i do dziś dnia nie wiem, lecz wiem, że był młody, ładny, że gdy zaczął mówić, słuchałam słów jego z rozkoszą. Niebawem pokochałam go, poznałam miłość i jej tajniki. Aron droższym mi był nad wszystko. Każde jego życzenie było dla mnie rozkazem. Żądał pieniędzy, pracowałam ciężko, lecz jemu, mojemu ukochanemu, dawałam bez rachunku. Sześć miesięcy przeżyłam w rozkosznych marzeniach, bo Aron obiecywał mi, że niebawem poślubi mnie i że będziemy zawsze razem, zawsze razem.... Przed paru dniami przyszedł do mnie i oświadczył, że skutkiem zbiegu interesów musi wyjechać do Wiednia, a przytem dodał, że brak mu środków na tę podróż. Dobyłam ostatnie 200 koron, które chowałam na urządzenie naszego gospodarstwa, ustroiłam go przyzwoicie od stóp do głów, a resztę oddałam mu do rąk.

Aron pojechał. Niebawem odebrałam z Wiednia wiadomość, że interesem, który go tam powoływał, było małżeństwo z córką bogatego kupca....

Ja dałam mu wszystko, moją miłość, mój majątek, cześć moją.... a w zamian za to otrzymałam z jego strony niekosztowny „zadatek" małżeński.... w zamian za moje serce i poświęcenie zostałam zdradzoną, wystawioną na hańbę i pośmiewisko, bez środków do utrzymania się bie i tego dziecięcia, którego matką wkrótce zostanę...."

— **Samobójstwo.** W Stanisławowie zastrzelił się w dniu 2 b. m. w jednym z tamtejszych hotelów Karol Tuffert, starszy strażnik skarbowy z Kołomyi.

— **Śmierć znachorki.** W miasteczku Skolem Marya Litwin, znana w całej okolicy znachorka, będąc chorą, chciała również spróbować na swym organizmie skutków swej praktyki lekarskiej. Nagotowała przeto jakiegoś zioła, lecz po wypiciu odwaru z niego natychmiast wyzionęła ducha.

— **Liczna rodzina.** W gminie Temesz-Mramorak, na Węgrzech, żyje Katarzyna Hankowa, którą jej dzieci obdarzyły 238 wnukami, z których 92 dotychczas zmarło.

— **Hrabina szansonsitką.** Od pewnego czasu występuje w teatrze Variété w Kaliszu hrabina Gloria, śpiewaczka włoska. Hrabina Gloria jest podobno biedną wdową, która dzięki pięknemu głosowi długi czas jako śpiewaczka operowa na chleb dla siebie i dzieci zarabiała. W teatrach Variétés jednak lepiej płacą, więc dla miłego grosza rzuciła scenę poważną i występuje jako „słowik włoski" w t. zw. „Rauchteatrach".

— **Morderstwo.** Z Odessy donoszą, że we wsi Kaczy wtargnęli niewyśledzeni dotychczas zbóje nocą do tamtejszego obywatela ziemskiego Michajłowicza i zamordowali gospodarza, jego żonę, 6 dzieci i dwie służące, a nadto zrabowali pieniądze.

— **Sprawa Luccheniego.** Z Genewy donoszą: Śledztwo w sprawie mordercy ś. p. Cesarzowej Elżbiety, Luccheniego, który wykonał zamach na dyrektora więzienia genewskiego, Perrina, zostało po przesłuchaniu wszystkich świadków w dniu 28 lutego po południu ukończone. Ostatni z przesłuchanych świadków, dozorca więzienia, oświadczył, że on to był tym, który rozbroił Luccheniego i że przy tej sposobności obrzucił go mordercą groźbami.

Sąd uchwalił, ażeby Luccheniego na razie, zanim nastąpi decyzya ze strony prokuratoryi państwa, czy przeciw Luccheniemu nowe trzeba będzie wnieść oskarżenie, zatrzymać nadal w celi podziemnej o chlebie i wodzie. Sądzą, że decyzya prokuratoryi państwa nastąpi do 10 dni. Według szwajcarskiego kodeksu karnego wolno więźnia, który w więzieniu popełnił zbrodnię, przykuć do żelaznej kuli. Nie jest wykluczoną możliwość, że to obostrzenie kary zastosują także do Luccheniego.

Dom karny Evêché rozporządza trzema ciemnemi kaźniami; cela Luccheniego znajduje się pod ziemią tak głęboko, że z zewnątrz nie dochodzi tam żaden szmer, posiada podwójne drzwi, które dopuszczają powietrze, natomiast nie przepuszczają światła. Za posłanie nie służy wiązka świeżej słomy. Regulamin zezwala trzymać więźnia w drodze administracyjnej t. j. dyscyplinarnej w takiej celi podziemnej przez 15 dni. Co trzeci dzień ma taki więzień dozwolony krótki spacer. Dozorowanie więźniów w takich warunkach jest zupełnie łatwe.

Gdy wielka Rada w roku 1872 obradowała nad zniesieniem kary śmierci, pytali się zwolennicy tej kary jak się ma postąpić z więźniem, skazanym na dożywotnie więzienie, jeżeli w więzieniu popełni zbrodnię. — Wyrazili przy tej sposobności zdanie, że brak specyalnych zarządzeń pociągnąć za sobą musi bezkarność. Profesor Hornung powstał wówczas przeciw takiemu przedstawieniu rzeczy i zarzucił zwolennikom kary śmierci, że zamyślają napowrót wprowadzić tortury. Przy redagowaniu nowego kodeksu karnego w roku 1874 przyjęto artykuł 27, który opiewa: Więzień, który popełni jakąś zbrodnię lub przekroczenie, zostanie ukarany za tę zbrodnię lub przekroczenie najwyższą karą, jaką w tym wypadku postanawia kodeks. Nową karę ma więzień odpokutować dopiero po odbyciu kary pierwszej. Przeciw dożywotniemu więźniowi, który w więzieniu popełni zbrodnię, może sędzia pewną część kary więzienia zamienić na więzienie w celi podziemnej na czas od jednego miesiąca do lat pięciu.

W danym wypadku postąpiono sobie w następujący sposób: Z powodu zamachu morderczego Luccheniego z ostatniego wtorku zarządzono przeciwko niemu na wniosek prokuratoryi państwa nowe śledztwo.

Sędzia śledczy przesłuchał świadków i oskarżonego jak w każdem innem śledztwie i przedłożył akta śledztwa sędziemu karnemu. Lucchen może być postawiony znowu przed sąd przysięgłych, ale na podstawie art. 27 kodeksu karnego może być skazany tylko na zaostrzenie kary t. j. na przebywanie przez dłuższy czas w kaźni podziemnej.

Dyrektor Perrin jest tym, który w dniu 4 stycznia b. r. wniósł, aby Luccheniego ze względu na dobre prowadzenie się jego traktować według zwykłego regulaminu.

— **Niezwykła katastrofa** zdarzyła się w ostatnich dniach w Epernay, we Francyi, głównem ognisku wyrobu szampana. Zapadły się mianowicie piwnice firmy Pol Roger, na przestrzeni 76 metrów długości, 60 metrów szerokości i 30 m. głębokości. Pięćset wielkich beczek i 1,500.000 butelek szampana, wartości około pięciu milionów franków, uległo zniszczeniu. Ziemia w Szampanii obfituje w pokłady kredowe, a z gruntu, na którym stoi dom wspomnianej firmy, wydobywano kredę przez setki lat. Długotrwałe deszcze w ostatnich czasach podmyły ziemię i to spowodowało katastrofę. Piwnice zapadły się z takim łoskotem, że zbudzeni ze snu mieszkańcy domów sąsiednich mniemali, iż nastąpił wybuch dynamitowy.

— **Pożar teatru.** W Londynie spalił się prawie do szczętu w d. 26 lutego b. r. Grand Theater Islington. Po przedstawieniu wieczornem w niedzielę miano zamknąć gaz, który w poniedziałek rano podczas próby na nowo miał być zapalony. Tymczasem przez zapomnienie nie zamknięto kurków, wskutek czego gaz uchodził. Gdy w poniedziałek rano chciano zapalić jeden płomień, nastąpiła tak silna eksplozya, że słyszano ją nawet w miejscach znacznie oddalonych od teatru. Wkrótce ogień objął kulisy i rozszerzał się z niezwykłą szybkością. W kilku minutach scena przedstawiała morze płomieni. Robotnicy zdołali wczas ujść z życiem. Całe wnętrze teatru padło ofiarą pożaru. Właściciel teatru jest ubezpieczony, najgorzej wyjdzie na pożarze liczny personal teatralny, który nagle znalazł się bez chleba.

— **Hypnotyzm i suggestya.** W Kolonii hypnotyzer Ignot w obec licznie zebranego audytoryum, czynił ciekawe doświadczenia: panowie i panie pod wpływem siły wzroku hypnotyzera tracili władzę wstawania, siadania, umiejętność rachowania i t. p. Ów wpływ suggestyi wzmagał się stopniowo, wprowadzając medium w dziedzinę złudzeń i hallucynacyi. Jedna z dam, w przekonaniu, że jest 4-letniem dzieckiem, siadała na ziemi, bawiąc się robieniem kupek z piasku; ta sama po chwili, w skutek szybkiej zmienności wrażeń podlegających woli hypnotyzera, jako złamana wiekiem staruszka z trudnością włóczyła nogami, lub znowu przybierała postawę młodego fanfarona z monoklem w oku i papierosem w ustach. Inna z uspionych pań, z podawanych sobie papierków składała bukiet i kwiaty te niosła staremu jakiemuś panu, sądząc, że je wraz z życzeniami składa ciotce swojej w dzień imienin. Największej zajęcia budziły doświadczenia z jedną z dam, która w śnie magnetycznym wyobrażała sobie, że widzi okręt i z niego wypadające do morza dziecko; czyniąc poruszenia jakby pływała, dążyła na ratunek owemu niemowlęciu, które następnie w postaci chustki do nosa czule przyciskała do piersi. Wreszcie, na rozkaz hypnotyzera, poczytując się za młodego piekarczyka, z koszyczkiem w ręku częstowała zebranych świeżymi obarzankami. Wszystkie te doświadczenia przekonać mogły o silnem działaniu suggestyi na wyobraźnię udką.

— **Ruchoma restauracya.** Po berlińskich przedmieściach tam, gdzie pracuje największa liczba robotników i znajduje się największej osób zajętych w wielkich magazynach, zaczął od niedawna kursować wóz restauracyjny. W wielkim kotle, umieszczonym na tym wozie, rozwożą ciepłe pożywienie dla robotników. Woźnica i konduktor tego oryginalnie wyglądającego wozu ubrani są w wytworną liberyę i oznajmiają swój przejazd głośnem trąbieniem. Za 10 fenigów ruchoma ta kuchnia wydaje swym stołownikom zupę z mięsem, a za 30 fenigów robotnik otrzymuje całkowity obiad. Jest to inowacya bardzo pożądana, gdyż robotnicy zajęci w odległych od miasta fabrykach, nie mogli pożywiać się ciepłą strawą w południe i spożywali gotowany posiłek dopiero wieczorem, po powrocie do domów.

— **Statystyka zbrodni we Włoszech.** Włochy obecnie są jakby ojczyzną przestępców. Od roku 1890 do 1895 skazano 624.127 mężczyzn i 129.125 kobiet za wszelakie wykroczenia przeciw prawom. Każda płeć ma poniekąd swoją specyalność. Wśród kobiet rozpowszechniona jest najpotworniejsza ze zbrodni — dzieciobójstwo. Oszczerstwo właściwe jest obu płciom; kradzieże spełniane są głównie przez mężczyzn: na 100 kradzieży sprawczyniami są 24 kobiety. W bójkach i wszelkich gwałtach trzymają prym mężczyźni; natomiast na 100 otruć, 70 spełniających bywa przez kobiety. Przestępstwa „kwitną" głównie na południu. W Abruzzach na 100.000 kobiet, sądy skazują 554; w Kampanii, Basilicate i w Kalabryi — 400. Ten stosunek zmniejsza się w miarę posuwania się na północ; w prowincyi rzymskiej przypada 372 przestępstw na 100.000 kobiet; w Toskanii 92, w Lombardyi 77. Wyjątek stanowią Wenecyanki, które częściej daleko stają przed sądami od południowych kobiet; pozywane są zwykle o kradzieże na polach i w lasach, stanowiące specyalność tej prowincyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otrzymujemy następującą odezwę:

Koledzy!

Pięć wieków upływa od chwili, kiedy prastare Studium generale Kazimierza Wielkiego, w skutek restauracyi, dokonanej przez Władysława Jagiełłę i Jadwigę, dźwignęło się jako Uniwersytet Jagielloński do nowego rozwoju i blasku.

Profesorowie Uniwersytetu urządzają uroczysty obchód tej rocznicy, której odgłos sięgnie daleko po za granice naszego narodu i przypomni cywilizowanemu światu zasługi jego i zdobycze na polu nauki i oświaty.

Starożytna tradycya przekazała nam jeden fakt, że korporacyę uniwersytecką stanowili

nietylko profesorowie, lecz także doktorowie wszystkich wydziałów. Tradycya ta żyje w nas, którzy na Uniwersytecie Jagiellońskim osiągnęliśmy ten zaszczytny naukowy stopień. Dlatego w licznym zastępie naszym, rozrzuconym po całym kraju na różnych stanowiskach pracy społecznej, zbudziło się przekonanie, że w chwili tak uroczystej powinniśmy jako doktorowie stanąć obok profesorów i do uświetnienia obchodu według sił się przyczynić,

Pragnąc tę myśl urzeczywistnić, niżej podpisani postanowili odezwać się do wszystkich kolegów, doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Spełnimy obowiązek, który na nas nakłada starożytna tradycya i uczucie wdzięczności, jeżeli na obchodzie samym wystąpimy jako gremium doktorów obok profesorów Uniwersytetu, a nadto przyczyniając się do uświetnienia obchodu, złożymy Uniwersytetowi w darze fundusz, w podobny sposób, jak złożyli go już profesorowie Uniwersytetu. Jeżeli każdy, ktokolwiek na Uniwersytecie Jagiellońskim osiągnął stopień doktorski, złoży na ten cel kwotę co najmniej 10 koron, a zamożniejsi więcej, to fundusz zbierze się znakomity. Sposób zaś gremialnego naszego udziału w obchodzie oznaczy senat akademicki w programie uroczystości, zakreślając mu, o ile miejsce pozwoli, najszersze granice.

Zbieraniem funduszu zajmuje się dr. Gustaw Romer, dyrektor referent Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Pod jego adresem należy też nadsyłać składki. W ciągu marca fundusz zebrany wręczony będzie Jego Magn. Rektorowi Uniwersytetu wraz ze spisem doktorów i kwot przez nich ofiarowanych.

Pospieszcie z nami Koledzy, pamiętając, że w sponsyi doktorskiej ślubowaliśmy *nos huius Universitatis piam semper memoriam habituros eiusque res ac rationes adiuturos.*

Kraków, dnia 6 stycznia 1900.

Dr. Kazimierz hr. Badeni, dr. Antoni Beaupré, dr. Artur Benis, dr. Michał Bobrzyński, ks. dr. Józef Caputa, dr. Adam Doboszyński, dr. Józef Ekielski, dr. Lesław Gluziński, dr. Feliks Koneczny, dr. Włodzimierz Kozłowski, dr. August Kwaśnicki, dr. Stanisław Kwiatkowski, dr. Władysław Lisowski, dr. Romam Ławrowski, dr. Julian Morelowski, dr. Józef Muczkowski, dr. Franciszek Murdzieński, dr. Wiktor Opolski, dr. Franciszek Paszkowski, dr. Ignacy Petelenz, dr. Karol Pieniążek, dr. Andrzej hr. Potocki, dr. Gustaw Romer, dr. Łucyan Rydel, dr. Damian Sawczak, dr. Stanisław Skobel, dr. Józef Surzycki, ks. dr. Franciszek Świderski, dr. Stanisław Tomkowicz, dr. Stanisław Ustyanowski.

Powyższą odezwę rozesłał komitet wykonawczy, wybrany na zjeździe dnia 6 stycznia b. r. w Krakowie, do wszystkich doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, których adresy były mu wiadome. Zachodzi jednak obawa, że wiele adresów było niedokładnych — wiele zaś wprost niewiadomych;, przeto podpisany komitet wykonawczy zwraca się na tej drodze do szanownych kolegów z gorącą prośbą, aby bez względu na to, czy odezwę otrzymali, raczyli jak najspiesznej datki swoje nadsyłać, zwłaszcza, że termin jubileuszu jest już bardzo bliski. Uproszeni zaś osobnymi listami panowie delegaci raczą łaskawie wpływem swoim akcyę naszą usilnie poprzeć.

Kraków, 3 marca 1900.

Sekretarze: *Dr. Józef Muczkowski. Dr. Stanisław Kwiatkowski.*
Przewodniczący: *Dr. St. Tomkowicz.*

Z muzyki. (Koncert. — Opera). Drugi wieczor kwartetowy Towarzystwa muzycznego przyniósł jako numer wstępny „E-mol" kwartek smyczkowy Mendelssohna (op. 40). Jest to jeden z najmniej wybitnych utworów mistrza, mało natchniony, mało barwny a nawet mało efektowny. Jedynie „Scherzo" odcina się szybkim ruchem, gracyą i Mendelssonowską lekkością, chociaż do najlepszych jego scherzów zaliczyć go również nie można. Bez porównania silniej działa Goldmarka kwintet fortepianowy op. 30. Początek nie zapowiada wprawdzie wielkiego dzieła, część pierwsza bowiem, która w każdej formie sonatowej, a więc w kwintecie, z reguły jest najwybitniejszą, dając niejako „markę" całemu dziełu, nie grzeszy tu ani zbytnio bujną inwencyą, ani szczególną pomysłowością w przeprowadzeniu tematów i opracowaniu szczegółów. Następne części za to, zwłaszcza drugie „adagio" i trzecie „scherzo" wyrastają wysoko ponad poziom pierwszej. „Adagio" wchodzi prześliczną, szeroką kantylenę wiolonczelową, powtarzaną w dalszym przebiegu w różnych figuracyach, konfiguracyach, a przeplataną równie pięknymi tematami ubocznymi, „scherzo" znów króciutkie, ale pełne humoru a nawet swawoli, tworzy pyszny kontrast z drugą częścią. Część ostatnia opada znów nieco pod względem inwencyi, natomiast pełną jest życia i ruchu.

Wykonawcy pp. Wolfsthal, Bereźnicki, Jaekl i Sladek nie mogli się widocznie rozgrzać Mendelssohnem — prócz „scherza" wypadł kwartet dosyć blado, słabiej nawet, aniżeli na to zasługuje. Kwintet Goldmarcka, odegrali za to ci sami panowie przy współudziale prof. Kurza z wielką brawurą i precyzyą, wydobywając rzetelnie wszystkie jego piękności. Osobna zaszczytna wzmianka należy się prof. Sladkowi za piękne, poetyczne a artystyczną miarę zachowujące odegranie kantyleny w „Adagio".

Pomiędzy obydwoma tymi utworami odspiewała znana amatorka p. Janina Gracka-Krzyżanowska pieśń Sołtysa: „O mój aniele", Żeleńskiego „Łaskawa dziewczyna" i Niewiadomskiego „Śmieją się złote łany". Piękny głos, dobra szkoła i artystyczne oddanie ujawniły się w wykonaniu wszystkich tych pieśni, a najbardziej „Łaskawej dziewczyny" Żeleńskiego.

W operze wystawiono w ubiegłym tygodniu „Pajaców", „Jasia i Małgosię" i „Aidę". Niezmieniona prócz pierwszych partyj tenorowych obsada uwalnia mnie od omówienia całości. Nowym był tylko p. Schlaffenberg jako Canio i Radames. Nowym, ale nie innym, aniżeli w dawniejszych rolach. Ten sam silny, wielki głos, a i to samo ciągłe forsowanie go, ten sam brak światła i cieniów i w ogóle artystycznego taktowania partyi tak w grze, jak w spiewie.

P. Schlaffenberg upatruje nadto widocznie pewną oryginalność w tem, by się do ról swych nie charakteryzować. Gra je zupełnie bez maski. Postacie tak odmienne jak Tannhäuser, Pajac i wódz egipski różnią się u niego jedynie kostiumem, w twarzy niczem. Przecież Canio w „Pajacach" spiewa sam, że ku uciesze gawiedzi musi sobie umączyć twarz. Prócz tego typ Pajaca w komedyi „dell' arte" jest wprost stereotypem. P. Schlaffenberg gra go tymczasem w krótkich włosach „en brosse", zupełnie nie ubielony, bez czapki błazeńskiej. Tak samo gra Egipcyanina, prawie tak samo Tannhäusera. — P. Schlaffenberg musi mieć przecież na tyle rutyny scenicznej, by wiedzieć, że to nie jest rzecz błaha, bo uniemożliwia tak konieczne na scenie złudzenie i bezwątpienia obniża wartość artystyczną kreacyi.

Seweryn Berson.

Ksiądz Piliczowski zebrał i podał do druku ku oświeceniu i uldze wieśniaków ciekawą książeczkę p. t.: „Zimna woda — przyjaciółka nasza". Rady w niej zawarte zaczerpnął autor z notatek starego lekarza i własnego ćwierćwiekowego doświadczenia. Czy wszystkie owe „rady" w istocie tak zbawienny skutek sprowadzić mogą, jak tego pragnie ks. Piliczowski — wątpić można; w każdym razie poznać je warto, choćby z tej racyi, że częstokroć są one bardzo humorystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Dolli", komedya w 3 aktach Henryka Christiersona.

We wtorek (wznowienie) „Dalibor", wielka opera historyczna w 5 aktach Smetany. Występ p. Aleksandra Myszugi (partya tytułowa), Teresy Arklowej, Józefa Szymańskiego i Jul. Jeromina.

We środę po raz trzeci „Wróble", komedya w 3 aktach Labicha i Delacour; tłumaczył Stanisław Dobrzański.

We czwartek po raz drugi „Dalibor", wielka opera historzczna w 3 aktach a 6 odsłonach, Fryderyka Smetany. Występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz pierwszy „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Król Lear", tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Zawadzkim roli tytułowej.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Trubadur", wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Mateusza Schlaffonberga (Trubadur) i Józefa Szymańskiego.

W nauce:

„Otello", opera Verdiego.

„Robert dyabeł", opera Mayerbera.

„Opieka wojskowa", komedya w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego.

„Chrzest ognia", obraz dramatyczny w 1 akcie przoz Lechitę.

„Futro bobrowe", komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 5 marca. Spirytus (niezmieniony) 39·60 do 40·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 25·75 (spokojnie.)

Wiedeń, 5 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·65 do 7·66, na maj-czerwiec 7·74 do 7·75, na jesień 7·93 do 7·94. Żyto na wiosnę 6·58 do 6·60, na maj czerwiec 6·68 do 6·70, na jesień 6·82 do 6·83, Kukurudza na maj-czerwiec 5·43 do 5·44. na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·24 do 5·25, na maj-czerwiec 5·37 do 5·38, na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierp-wrześ. 12·60 do 12·70. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: przenica i żyto silne, kukurydza i owies spokojne. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 5 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·45 do 7·46, na październik 7·72 do 7·73. Żyto na kwiecień 6·29 do 6·30, na październik 6·44 do 6·45. Owies na kwiecień 4·97 do 4·98. Kukurudza na maj 5·14 do 5·15. Rzepak na sierpień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: żywe. Chęć kupna: lepsza. Tendencya: silniejsza. Pogoda: zimno.

Berlin, 5 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·35, Spirytus 47·50.

Paryż, 5 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 102·30. Mąka 26·—.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie" z odbytego na dniu 1 marca 1900 targu w Krakowie na Prądniku białym. Ogółem spędzono na targ 612 sztuk bydła. Wołów opasowych 176 sztuk, buhaji 6, wołów chudych —, krów 30, świń tucznych 72, świń praskich 139, świń wiedeńskich 189, Ceny niezmienione. Notowano ceny w koronach: Za woły opasowe 60 do 64 koron, buhaje 59 do 63, krowy 50 do 56.

Z tych przy sprzedaży osiągnęli pp. Małecki 60 do 64, Dolański 50 do 56 (za krowy), Łastowiecki 60 do 64, Aller-Stein 60 do 64, Buck 60 do 64, Klein 63, Welzer 58, W. Feld 61, Zahler i Reibel 63, Speicher (krowy za szt.), koron 150 do 180.

Targ bardzo ożywiony. Wszystko sprzedano.

Na targi w Podgórzu dnia 27 lutego i 2 marca 1900 r. doprowadzono: 462 sztuk bydła rogatego, 283 cieląt i 197 świń.

Płacono za woły opasowe średnie od 60 do 65, za woły chude od 56 do 60 koron, za buhaje od — do — koron, za krowy od 48 do 62 koron, za cielęta od 54 do 64 koron, za świnie od 64 do 74 koron za 100 klg. żywej wagi.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·75 do 25·85, loco Ołomuniec 24·10 do 24·35, loco Berno-Wiedeń 24·25 do 24·45, za marzec loco Aussig 25·85 do 25·95. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 5go marca. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak telegrafują z Wiednia — zwiedził wczoraj zbiorową wystawę obrazów Uhdego, urządzoną w galeryi Miethkego; Monarcha wybrał jeden z obrazów i przeznaczył go na zakupienie dla Cesarskiej galeryi obrazów.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił w sobotę z Budapesztu do Wiednia.

P. Minister wspólnego skarbu Kallay przyjęty był w sobotę przez Najj. Pana na prywatnej audyencyi.

Izba posłów ukończyła w sobotę rozprawę nad programowem oświadczeniem P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera. Najbliższe posiedzenie Izby odbędzie się dopiero pojutrze, we środę, a na posiedzeniu tem odbędzie się wybór I. Wiceprezydenta. Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, konferencya przewodniczących klubów lewicy uchwaliła obstawać przy kandydaturze p. Pradego na I. Wiceprezydenta Izby. Z innej strony donoszą, że Czesi i Słoweńcy trwają nadal w swej opozycyi przeciw p. Pradeniu. Natomiast *Czas* dowiaduje się z Wiednia, że sprawa obsadzenia miejsca I. Wiceprezydenta jest już załatwioną. Obecny drugi Wiceprezydent p. Lupul oświadczył rzekomo gotowość złożenia tej godności, a na jego miejsce zostanie wybrany pos. Zaczek, w obec czego Czesi i Słoweńcy zdecydowali się na odstąpienie miejsca pierwszego Wiceprezydenta Niemcom. Prawdopodobnie oddadzą Czesi i Słoweńcy przy wyborze I. Wiceprezydenta białe kartki, co umożliwi wybór pos. Pradego.

Linzer Volksblatt, organ dr. Ebenhocha, sądzi, że najbliższa próba obstrukcyi ze strony Czechów, rozbiłaby niechybnie większość.

Po sobotniem posiedzeniu Izby poselskiej odbyło się posiedzenie komisyi wojskowej, na którem w dalszym ciągu obradowano nad kontyngentem rekrutów. Poseł młodoczeski Krumbholz wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby równocześnie z wejściem w życie ustawy o kontyngencie rekrutów odwołano także rozporządzenie ministeryalne z 17 listopada ubiegłego roku, na podstawie którego rozporządzenia językowe dla Czech i Morawii zostały zniesione. Po przemówieniach posłów Wychodila i Pospischila dyskusyę przerwano. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się we wtorek, 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

Czas donosi, że deputacya Koła polskiego, złożona z pos. Jaworskiego, Rappoporta i Dulęby, udała się do P. Prezydenta Ministrów dr. Körbera w sprawie przymusowego bezrobocia rzemieślników budowlanych w Krakowie i we Lwowie. Nasamprzód przedstawił dr. Rappoport opłakany stan tak przedsiębiorców, jak robotników budowlanych w Krakowie, poczem dr. Dulęba dał obraz takiejże nędzy we Lwowie. P. Prezydent Ministrów przyrzekł, iż natychmiast się poinformuje i starać się będzie o to, aby zamierzone budowle publiczne zostały przyspieszone.

W d. 13 b. m. rozpoczynają się w Wiedniu posiedzenia komitetu biskupów austryackich. W obradach konferencyi wezmą udział między innymi także kardynał ks. Kopp i książę biskup krakowski Puzyna.

Morawska Orlice dowiaduje się, że zwołanie Sejmów nastąpi już stanowczo na 20 b. m. i że Sejmy Czech i Morawii obradować będą aż do drugiej połowy miesiąca maja. Izba załatwi tylko ustawę o kontyngencie rekrutów.

Przy sobotnim uzupełniającym wyborze posła na sejm czeski z miasta Liberca wybrany został 438 głosami kandydat kompromisowy niemieckich postępowców i niemieckich ludowców Franciszek Besemüller. Kandydat radykałów niemieckich otrzymał tylko 80 głosów.

W Orłowie (Orlau) na Szląsku austryackim odbyło się w sobotę zgromadzenie robotników, na którem uchwalono na razie aż do 13 marca, t. j. do dnia, w którym komisya socyalno-polityczna Izby posłów złożyć ma sprawozdanie, wytrwać w strejku.

Zwołana przez prymasa węgierskiego, ks. kardynała Vassaryego, konferencya episkopatu zebrała się przedwczoraj, w sobotę. Konferencya rozpoczęła obrady nad sprawami autonomii katolików węgierskich, a to na podstawie projektu przyjętego przez większość kongresu autonomicznego.

Berlińska prasa utrzymująca stosunki z kołami urzędowemi, występuje z wielkiem rozdrażnieniem przeciwko księstwu Reuss starszej linii, jako jedynemu państwu Rzeszy, którego rząd zajął stanowisko przeciwne pomnożeniu floty. Książę Henryk Reuss w liście do prezesa stowarzyszenia floty, księcia zu Wied, wykazał wielkie niebezpieczeństwa, jakie grożą Rzeszy z powodu ustawicznie rosnących ciężarów finansowych.

W toku obrad w parlamencie niemieckim nad budżetem marynarki i nad budżetem kolonij w Kiauczau, oświadczył admirał Tirpitz, że stosunki w Kiauczau są zadowalniające. Po krótkich rozprawach parlament uchylił budżet marynarki, a budżet kolonij w Kiauczau odesłał do komisyi.

Obiega pogłoska, że po otwarciu wystawy wszechświatowej w Paryżu eskadra niemiecka złożona z pancerników pierwszej klasy: „Fürst Bismarck", „Kaiser Wilhelm II." i „Kaiser Friedrich III." zawinie do jednego z portów francuskich.

Urząd kanclerski odebrał na dwa lata debit pocztowy w obrębie Rzeszy pismu humorystycznemu paryskiemu *Le Rire*. Jest to

pismo, który w sposób nieprzyzwoity napadało na królowę Wiktoryę i zamieściło szereg obrażających sędziwą monarchinię karykatur.

Z Petersburga donoszą, iż w ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub pierwszych kwietnia przybędzie tam szach perski. Oficyalne jego powitanie nastąpi w Odessie. W stolicy rossyjskiej zabawi szach pięć dni, poczem uda się na Berlin do Paryża.

Z Belgradu odbiera *Polit. Corr.* komunikat, w którym wyrażono głębokie ubolewanie z powodu rozsiewania alarmujących pogłosek o naprężonych stosunkach pomiędzy Serbią i innemi państwami bałkańskiemi. Koła rządowe nietylko zaprzeczają, jakoby istniało jakiebądź tego rodzaju naprężenie, lecz oświadczają kategorycznie, że polityka zagraniczna obecnego gabinetu osiągnęła w zupełności cel zamierzony, mianowicie skonsolidowanie stosunków do mocarstw i przyjazne ich ukształtowanie do wszystkich państw sąsiednich. Zgodnie z tem, zupełnie jest normalnym i wolnym od wszelkiego fermentu zaniepokojenia, serbsko-bułgarski stosunek sąsiedzki. Rząd serbski już ze względu na główne swoje zadanie t. j. zaprowadzenie reform na wszystkich polach życia państwowego musi nieodzownie starać się o zapewnienie sobie pokoju zewnętrznego i być rządem *par excellence* pokojowym.

W sobotę po południu przybyła z Wallsee na dworzec Penzing do Wiednia Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, wraz ze Swemi Dziećmi. Na peronie oczekiwał Swej Najd. Córki i Wnuków Najj. Pan, poczem udano się do Schoenbrunnu, gdzie Ich Ces. i Król. Wysokości obecnie na dłuższy czas zamieszkają. Najj. Pan spożył obiad u Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, poczem powrócił do Burgu.

Prezydent p. Loubet przyjmował w sobotę wysłanników prezydenta Stanów Zjednoczonych, którzy wręczyli mu pierwsze egzemplarze monety dolarowej, wybitej na pamiątkę odsłonięcia w Paryżu pomnika Lafayette'a. Przyjmując ten prezent, Loubet wyraził radość, że przyjazne stosunki między Francyą a Stanami Zjednoczonymi doznały nowego potwierdzenia.

Anglia cała weseli się i cieszy. Wszędzie rozlega się hymn narodowy *Good save the Queen!* bo tam w każdej sytuacyi pomyślnej czy nieszczęśliwej, po Bogu, myśl pierwsza każdego Anglika przeciętnego zwraca się do królowej. Po szeregu niepowodzeń nastąpiły zwycięstwa, ale jak w pierwszym wypadku Anglia imponowała światu swoją zimną krwią, powagą i brakiem wszelkich narzekań, tak samo teraz może ona wzbudzać podziwienie umiarkowaniem miary, z jakiem przyjmuje wiadomości pomyślne z teatru wojny. Wszystkie dzienniki zapisując z dumą czyny wojenne dzielnych generałów, nie uważają wojny za skończoną lecz przewidują nowe trudności i trudy, nowe ofiary i obowiązki. — To też mimo zwycięstw angielskich trzeba się spodziewać dalszego jeszcze trwania wojny.

Ze strony Boerów podnoszą się coraz dobitniej głosy, żądające nawiązania rokowań pokojowych z Anglią, na podstawie jednak zasady utrzymania niezależności republik południowo-afrykańskich. — Natomiast ze strony angielskiej wpływowy *Times* z całą energią zastrzega się raz jeszcze przeciwko zawarciu pokoju i powiada, że Anglia nie spocznie i nie dopuści do interwencyi żadnego mocarstwa, dopóki obie republiki nie staną się prowincyami angielskiemi. Podobnie wszystkie inne angielskie dzienniki z małym tylko wyjątkiem, sprzeciwiają się zawarciu pokoju i domagają się dalszego prowadzenia wojny, aż do zupełnej aneksyi republik afrykańskich.

W piątek odbył się w Londynie meeting komitetu antywojennego. Szowiniści jednak wpadli tam i sprowokowali krwawą bójkę.

Times ogłosił pierwszy telegram z Ladysmith po odsieczy mianowicie z dnia 1 marca. Według tego telegramu w ostatnich dniach załoga w Ladysmith była już przyzwyczajona w bezczynności słuchać grzmotu armat Bullera; wśród niej już zapanowała rezygnacya, nie jakoby dalsza akcya Boerów musiała sprowadzić bezzwłoczną kapitulacyę, gdyż przeciwnie sądzono, że załoga potrafi się jeszcze sześć tygodni trzymać, ale brak żywności dawał się już ogromnie we znaki, choroby dziesiątkowały oblężonych a równocześnie stracono nadzieję w skuteczność usiłowań pospieszenia oblężonym z odsieczą. Choroby panowały w całem mieście, a 12.000 walczących i 6000 ludności mieszanej, białych, Kafrów i t. d. cierpiało ogromny niedostatek, tak, że pojawił się już tyfus i dysenterya. Osm tysięcy ludzi leżało w szpitalach. Mimo długotrwałego oblężenia jednak i chorób, śmiertelność aż do stycznia nie była wielką; później zabrakło już środków leczniczych, tak, że chorym nie można było dać żadnej pomocy. Kto się położył, ten też już nie wstał.

Korespondent *Standarda* telegrafuje zaś z Ladysmith pod datą 2 b. m.: Brygada kawaleryi, która wchodziła w skład korpusu gen. Whitego, a była zamknięta w Ladysmith, po prostu przestała istnieć. Z początkiem wojny mieliśmy 5500 koni i 4500 mułów; z końcem stycznia b. r. zostało z tego tylko 1100 koni; resztę skonsumowała ludność oblężonego Ladysmith, wiele także padło. Boerowie ostrzeliwali Ladysmith bardzo gwałtownie, lecz strzały ich nie wyrządziły znaczniejszych szkód. Od początku oblężenia rzucili oni do miasta 12.000 pocisków czyli zużyli 3 tonny prochu i eksplodujących materyj; mieliśmy jednak wszystkiego zaledwie 35 zabitych i 188 rannych wskutek strzałów nieprzyjacielskich.

Times donosi z Shangaju pod datą 2 b. m., że cesarzowa-wdowa chińska wydała do wicekrólów i gubernatorów państwa niebieskiego tajny nakaz aresztowania wszystkich Chińczyków, dążących do reform.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. Przybył tu Marszałek Galicyi hr. Stanisław Badeni.

Wiedeń, 5 marca. Dziś zebrał się na narady subkomitet socyalno-polityczny komisyi Izby posłów i w obecności P. Ministra rolnictwa bar. Giovanelliego rozpoczął przesłuchiwanie ekspertów, powołanych dla kwestyi skrócenia czasu pracy w górnictwie. Przewodniczący dr. Baernreither zagajając obrady oświadczył, że subkomitet rozstrzygać będzie, o kwestyach, które są przedmiotem zaciętej walki w całym rewirze węglowym. Każde więc słowo, które tu padnie, powinno być dobrze rozważone. Mowca spodziewa się, że sprawa zostanie załatwioną ku obopólnemu zadowoleniu.

Przed rozpoczęciem przesłuchania ekspertów przewodniczący zawiadomił, że mianowany ekspertem dla Galicyi zachodniej ze strony właścicieli kopalń hr. Andrzej Potocki przysłał swego zastępcę dyrektora kopalń Sieglera. Zaproszony reprezentant robotników z Galicyi zachodniej dotychczas nie przybył.

Dux, 5 marca. W zagłębiu węglowem Uście-Komotowo wydobyto wczoraj 117 wagonów węgla.

Łuny, (Laun) 5 marca. W skutek kilkudniowych silnych deszczów nastąpiło usuwanie się ziemi pod miejscowością Untervour, skutkiem czego miejscowość ta silnie jest zagrożoną. 4 domy i część muru okalającego kościół runęły.

Rudnica, (Raudnitz) 5 marca. W skutek ulewnych deszczów nastąpiło pod miejscowością Klappai ponowne znaczne usuwanie się ziemi. Chociaż ono jest chwilowo dość groźne, nie zagraża miejscowości Klappai żadne niebezpieczeństwo.

Petersburg, 5-go marca. Doniesienie *Petersb. Ztg.* o utworzeniu perskiego Towarzystwa kolei żelaznych i wydzierżawieniu portu w zatoce perskiej, uważają w kołach kompetentnych za nieprawdziwe.

Petersburg, 5 marca. Przędzalnia konopi i fabryka worów, należąca do firmy tutejszej Brand i Sp., spaliła się wczoraj w Melenkach gub. włodzimierskiej. Szkody wynoszą blisko 900.000 rubli. Fabryka zatrudniała 5.000 robotników.

Sofia, 5 marca. Rocznicę wyswodzenia Bułgaryi obchodzono wczoraj uroczyście w całym kraju.

Rzym, 5 marca. Z okazyi rocznicy urodzin i koronacyi Papieża odbyło się wczoraj po południu w bazylice św. Piotra uroczyste nabożeństwo z *Te Deum.* Wieczorem bazylika była wspaniale oświetloną. Pomimo niepogody ogromne tłumy ludu przeciągały ulicami miasta.

Werona, 5 marca. Wczoraj dało się tu uczuć dość silne trzęsienie ziemi.

Paryż, 5 marca. Na bankiecie wyborców, urządzonym w Nogentlerotron na cześć prezydenta Izby deputowanych Deschanela, oświadczył tenże, iż Francya posiada najlepszą w świecie artyleryę, a wkrótce posiadać będzie najlepszą broń ręczną. Francya potrzebuje jednakże wielkiej jednolitości i stałości w kierownictwie publicznemi sprawami. Mowca wzywał do wytrwania na prostej drodze. Co się tyczy wojny transvaalskiej, to powiedział Deschanel, że jeżeli nie można pospieszyć z pomocą słabym, którzy tyle złożyli dowodów godnej podziwu odwagi to byłoby rzeczą dziecinną drażnić lub nawet naigrawać się z polityki silnego.

Konstantynopol, 5 marca. Serbia zgodziła się na 3 i pół-letnie przedłużenie prowizorycznej konwencyi handlowej, podczas gdy Rumunia zajęła stanowisko odmowne.

Konstantynopol, 5 marca. W sferach kompetentnych zapewniają, że rozpowszechniona na giełdach zagranicznych pogłoska, jakoby wszelkie finansowe sprawy Turcyi miały być przekazane komisyi długów publicznych i że obligacye kolei oryentalnych mają być na cztery części podzielone, jest zupełnie bezpodstawna.

Konstantynopol, 5 marca. Podług sprawozdania z Neskuab przywódcy tamtejszych Albańczyków wzbraniają się stawić przed komisyą śledczą. Około 4.000 Albańczyków zgromadziło się w meczetach. Nadciągającym z okolicy grupom albańskim wojsko broni wejścia do miasta.

Londyn, 5 marca. Zarówno *Times* jak i inne dzienniki donoszą, że królowa Wiktorya zaniechała zamiaru wyjazdu do Bordighera i wogóle teraz nie wyjedzie.

Madryt, 5 marca. Rada ministrów uchwaliła za 7 milionów pesetów, które pozostały z nadzwyczajnego budżetu wojennego zakupić działa szybko strzelające.

Kair, 5 marca. W więzieniu położonem koło Kairu zbuntowało się wczoraj około 70 więźniów. Gdy wezwani do poddania się stawili opór, straż dała ognia i pięciu więźniów zraniła, z tych dwóch śmiertelnie. Następnie zbuntowani poddali się.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 5 marca. Telegram *Biura Reutera* z Dordrecht z d. 4 b. m. donosi: Anglicy obsadzili stanowiska Boerów, którzy usiłowali je napowrót odebrać, lecz zostali z ciężkiemi stratami odparci. Anglicy stracili 6 zabitych i 15 rannych.

To samo *Biuro* donosi z Bloemfontain 2 b. m., że Boerowie postanowili opuścić zupełnie okolice Rensburga i rozpoczęli już stamtąd odwrót. Prezydent Krüger wystosował entuzyastyczną odezwę do burgherów w Natalu, znajdujących się obecnie w odwrocie na Biggarsberg. Krüger wraca jutro do Pretoryi.

Londyn, 5 marca. Lord Roberts telegrafuje z Osfontain d. 3 b. m.: Połączenie telegraficzne z Joubertsfibing zostało dziś znowu otwarte. Nieprzyjaciel znajduje się w wielkiej sile koło Norvalspont. Komendant Baden-Powell telegrafuje z Mafeking, że w mieście wszystko zdrowe.

Londyn, 5 marca. *Biuro Reutera* donosi z Sterkstroom: Generał Gatacre 2 b. m. odbył marsz rekognoscyjny w kierunku do Stormberg. Boerzy z dwóch dział strzelili do Anglików, których artylerya jednak odpowiedziała skutecznym ogniem.

Londyn, 5 marca. *Biuro Reutera* donosi z Dordrecht że stojąca pod rozkazami generała Brabanta dywizya kolonialna po całonocnym marszu zaatakowała dziś Boerów, którzy zajmują silną pozycyę koło Labuschagnes Nek. (?)

Londyn, 5 marca. Z Colesbergu donoszą, że oddział wojsk angielskich w czasie rekonesansu po tamtej stronie rzeki Oranje napotkał około 50 Boerów, którzy jednakże cofnęli się po rzuceniu na nich granatów.

Z Dordrecht donoszą: Dywizya generała Brabanta zaatakowała Boerów, którzy pod Labuschaguesnek zajęli silne stanowisko.

Londyn, 5 marca. *Biuro Reutera* donosi Laurenzo-Marquez pod datą 2 b. m.: Jak słychać, prezydent Krüger wyjechał do państwa Oranje, ażeby się naradzić z prezydentem Steinem. To samo biuro donosi z Rensburga: W d. 2 b. m. udał się pociąg do Colesberg-Junction i wielu żołnierzy pracuje nad przywróceniem linii kolejowej do Norvalspont. Połączenie telegraficzne do Colesberg przywrócono. Boerowie cofnęli się do Oranii. Angielska straż przednia obsadziła Achtertang. Jak słychać Boerowie fortyfikują się koło Norvalspont.

Times w telegramie z Laurenzo-Marquez pod datą wczorajszą potwierdza wiadomość o wyjeździe prezydenta Krügera z Pretoryi. Cel podróży jednak nie jest jeszcze dokładnie znany. Zdaje się, że Krüger pragnie odbyć konferencyę z prezydentem Steinem. O ile z obecnego usposobienia wnoszą, uważać można za prawdopodobne, że ta podróż Krügera jest zapowiedzią rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Londyn, 5 marca. Z Osfontein donoszą, że na razie nie można dokładnie ocenić sił Boerów, widać bowiem tylko małe ich oddziałki zbliżające się do stanowisk angielskich. Anglicy spodziewają się, że koło Abrahamskraal o 30 mil na wschód od Paardeberg, napotkają na opór zjednoczonych sił Boerów, ściągniętych przez Jouberta z pod Ladysmith i z północno-wschodniej Oranii. Prezydent Oranii Stein przybył rano dnia 27 lutego do obozu boerskiego w Abrahamskraal i wygłosił gorącą przemowę do burgherów, w której wzywał ich, ażeby powtórzyli Anglikom słynną klęskę, zadaną im przez Boerów pod Majubą, i przypomniał im, że trzeba uwolnić Cronjego.

Standard donosi z Kapstadtu, że powstańcy w kraju Gricqua wzmocnieni przez 600 holenderskich farmerów, zbierają się koło Kenhardt i zamierzają ruszyć do Vandyckvlei, gdzie się znajdują wielkie zapasy żywności. Ludność tych miejscowości zachowuje się, jak słychać, bardzo niespokojnie.

Nowy Jork, 5 marca. *World* ogłasza telegram kablowy posła transvaalskiego dr. Leydsa, który donosi, że Boerzy teraz już są skłonni do zawarcia pokoju, obstają wszakże przy żądaniu niezawisłości.

Nowy Jork, 5 marca. *Herald* dowiaduje się, że obu stronom wojującym dano do poznania, że prezydent Mac Kinley gotów będzie interweniować, skoro z takim żądaniem zwróci się do niego jedna ze stron prowadzących wojnę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca. 1900. Giełda poranna *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 118·35, Renta majowa 99·—, Węgierska renta koronowa 93·50, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 235·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 185·75, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 154·—, Akcye Bankvereinu 135·50, Akcye Länderbanku 118·50, Akcye Kolei państwowych 136·80, Lombardy 26·60, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 144·50, Akcye Alpiny 262·50. Akcye Rima Muranyi 314·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 573·—, Losy tureckie 125·25, Ruble 255·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·90, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96·—.

Tendencya silna.

Wiedeń, 5 marca 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 118·42, Renta majowa 99·—, Węgierska renta koronowa 93·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 235·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 186·—, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 154·25, Akcye Bankvereinu 135·25, Akcye Länderbanku 118·50, Akcye Kolei państwowych 136·80, Lombardy 26·60, Akcye kolei Elbethal 125·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 144·—, Akcye Alpiny 263·—, Akcye Rima Muranyi 313·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 573·—, Losy tureckie 125·25. Ruble 255·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 5 marca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 234·80, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 186·—, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 153·—, Akcye Länderbanku 118·75, Akcye Bankvereinu 135·25, Akcye Bodeucredit 247·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 274·—, Akcye Kolei państwowych 136·80, Akcye Kolei Południowej 26·70, Akcye Tramway *A)* 136·50, Akcye Tramway *B)* 131·50, Akcye Kolei Elbethal 124·—, Akcye Kolei Północnej 293·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 262·60, Akcye Rima Muranyi 313·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 574·—, Akcye Fabryki broni 185·50, Akcye Tureckie tytoniowe 143·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·—, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·—, Węgierska Renta koron. 93·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·50, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·90, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 125·—, Marki 118·35, Ruble 255·50.

Berlin, 5 marca. Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 234·80, Towarzystwo dyskontowe 197·50.

Tendencya nieregularna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 marca 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. M. hr. Tyszkiewicz ze Starych Brodów, Ks. Puzynina z Zahajpola, J. Mycielski z Poznania, T. Butrymowicz z Czerniowiec, S. Skozyńsk z Nozdrzoa, H. br. Czecz z Bierzanowa, S. hr. Jabłonowski z Popowiec, T. Krzemiński z Ukrainy, H. Knaszyński z Paryża.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1?, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. marca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	174	—	177	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	140	50	142	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat	93	70	94	—
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	75	97	45
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	58	60	60	60
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	55
20 frankówka	19	17	19	27
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	80	118	40

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. marca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.—	99.20
luty-sierpień	99.—	99.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.25	99.20
kwiecień-październik	99.25	99.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.45	98.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.—	99 20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	97.—	97.60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.80	123.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.70	97.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.90	101.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.50	112.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.10	97.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.60	97.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.25	99.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.25	98.40
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.50	93.70
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	98.60	99.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.75	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.—	164.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163.—	164.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.25	259.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.90	94.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.25	74.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	125.40	126.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.50	239.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.75	94.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.25	100.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr	95.50	96.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.—	99.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.60	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.80	100.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.—
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.70	96.40
Gal. Kol. lok. wschodn za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.75	106.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	96.25	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 35	14.35
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	131.—	133 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	59.50	60.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.70	43.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.25	23.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	64.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4^1/_2$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.—	124.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	275.40	275.60
Zakł. kred. dla handlu i przem.	234.25	234.55
Węg. banku kredyt. 200 zł.	186.25	186.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	141.50	142.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	175.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.40	118.65
„ Austro-węg. 600 zł.	126.60	127.10
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	153.75	154.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134.25
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	294.50	295 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	140.—	141.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	104.50	105 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	73.10	73 25
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	389.50	391.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	211.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	261.75	262.25
Prazkiego tow. żelazn przem. 200 zł.	571.—	575.—
Schodnicy 500 kor.	360.—	362 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.75	144.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	322.—	325.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.30	118.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.55	242.70
Paryż za 100 fran.	96.27	96.40
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	255.25	256.25
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.05	90.20
Francuskie banki	96.27	96.40
Szwajcarskie banki	95.60	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.28	19.30
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.35	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.05	90.25
Ruble	2.55_{50}	$2.56_{..}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A 304/99 2 (1671 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Russa z mocy ustawy do spadku po Keili Russ powołanego, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego w tymże sądzie oświadczył się o spadek, gdyż w przeciwnym razie rozprawa bedzie przeprowadzona z jego kuratorem Wojciechem Gibasem, i ze spadkobiercami do spadku się zgłazającymi.

Radziechów, 23. listopada 1899.

L. cz. T. 10/00 1 (1685 2—3)

Na prośbę p. Feigli Rosenbaumowej w Krakowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego jej wekslu z daty Kraków 2 października 1893 na 200 zł. wa. opiewające goza trzy miesiące od daty, zatem 2 stycznia 1894 płatnego przez p. Witolda Lewandowskiego akceptowanego, przez Leona Winiarskiego wystawionego i żyrowanego i przez Antoniego Serafina dalej żyrowanego.

Wzywa się przeto każdego ktoby weksel ten posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci odnośnego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel powyższy na ponowne żądanie Feigli Rosenbaumowej za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. A. 2?2/99 (2). (1636 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Waligórę, aby w przeciągu roku od dnia poniżej powołanego w Sądzie tym się zgłosił i deklaracyę do spadku po swej matce Katarzynie z Niedzielów Waligórowej dnia 1 marca 1899 w Skidniu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej wniósł, w przeciwnym razie spadek ten z jego kuratorem Janem Waligórą z Skidnia przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. A. 32?/99 2 (1679 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Ulczak by w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, oświadczyła się do spadku po śp. Małańce Jaworowskiej w Jeziernie zmarłej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tejże z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym adw. dr. Naglerem w Zborowie ukończone będzie.

Zborów, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. A. 303/99 8 (1748 2—3)

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców bł. p. Herscha Rosenwiesena 2. października 189? w Cairo bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, ażeby w przeciągu roku zgłosili się i oświadczyli do spadku, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem Zdzisławem Szybalskim i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 15. stycznia 1900.

L. cz. IV. 199/97 (37) (1724 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w dniu 5 kwietnia 1897 zmarł w Łącku śp. ks. Tomasz Pociołowski z pozostawieniem testamentu.

Ponieważ ustanowiona w tym testamencie dziedziczka zrzekła się tego spadku — a powołana według ustawy spadkobiercyni nie uczyniła użytku z przysługujących jej do tego spadku praw, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu prawnego zamierzali sobie rościć prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, dla którego równocześnie ustanowiono kuratora w osobie p. Jagoszewskiego z Nowego Sącza, inaczej spadek będzie przyznany tym, którzy wykażą tytuł i wniosą oświadczenie przyjęcia spadku. Jeżeli by się nikt nie zgłosił, wówczas spadek jako bezdziedziczny wydany będzie Rządowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Stary Sącz, dnia 24 stycznia 1900.

L. cz. A. 75/99 (6) (1745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Kiermoszczuk, by w przeciągu roku oświadczyła się do spadku po Andriju Kiermszczuku, zmarłym w Żabiu dnia 2 marca 1899 pod rygorem §. 128 pat. ces. z 9. sierpnia 1854 l. 208 dz. pp.

Jej kuratorem ustanowiono pana Wilhelma Petry'ego, c. k. notaryusza w Żabiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 6 lutego 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 704/99 (6) (1668 3—3)
W postępowaniu egzekucyjnem Leiba Sterna przeciw Wojciechowi Żoniowi pto 100 kor. zatwierdza się warunki licytacyjne w podaniu z 7. lutego 1900 przez wierzyciela egzekwującego do sądu przedłożone.
Dla Judy Rottenberga ustanawia się kuratorem adw. dr. Hamerszlaga i jemu doręcza się uchwałę z 20. czerwca E. 704/99.
Koszta są 28 kor. 48 hal.
Na żądanie Leiba Sterna w Limanowej, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1900 o 10 godz. rano, w biurze Nr. 8 w sądzie w Limanowy, licytacya połowy realności lwh. 386, 1/4 części realności lwh. 395, realności lwh. 432, 434 i 433 gminy Starej wsi, Wojciecha Żonia i wspólników własnych, wraz z przynależnościami.
Nieruchomości razem ocenione są na 1520 kor., a przynależności na 340 kor.
Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 8. lutego 1900.

L. 0589|449. (1752 3—3)
Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę dojazdową do mostu na Wisłoce w Mielcu w Tarnobrzeskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 13. marca 1900 w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu licytacya ofertowa.
Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą: za 180 metrów sześciennych kwotę 1746 koron.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12. w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25. lutego 1900.

L. cz. E. 1023/99 (4) (1821 3—3)
Na żądanie Józefa Obrębskiego i towarzyszy, zastąpionych przez pełnomocnika dr. Jamińskiego, odbędzie się dnia 30. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Rawie, licytacya realności lwh. 221 gm. Bełzec objętej, składającej się z domu i budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2090 kor.
Najniższa cena wynosi 1393 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 14. lutego 1900.

L. cz. E. 99 99 (15) (945 3—3)
Zobowiązany Ludwik Antler w Sorockich Browarach.
Na żądanie Jadwigi Vandalin hr. Mniszkowej, zastąpionej przez adw. dr. Leszka Majewskiego, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Stanisławowie, licytacya dóbr Sorockie Browary, wyk. hip. l. 117 ks. gr. dla większych posiadłości, przy tut. c. k. Sądzie obwodowym prowadzonych, wraz z przynależnościami, składającemi się wedle protokołu opisania i oszacowania z dnia 10. lipca 1899 i następnych L. cz E. 99/99 (9) z inwentarza żywego i martwego, oraz budynków gospodarczych, mieszkalnych i przemysłowych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 216.731 zł. 35 ct., przynależności zaś na 16.759 zł. 10 ct.
Najniższa cena wynosi 2/3 części sumy ceny szacunkowej t. j. 155.660 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem po sprostowaniu mylnie w projekcie tychże podanej wartości przynależności (16.754 zł. 10 ct. zamiast 16.759 zł. 10 ct.) się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 2. stycznia 1900.

L. cz. E. 2003 99 (5) (810 3—3)
Na żądanie lwowskiego Towarzystwa bankowego we Lwowie, zastąp. przez adw. dr. Edwarda Liliena, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14, przymusowa licytacya realności pod l. k. 424 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. 390 ks gr gm. Zamarstynów objętej, spadkobierców ś. p. Antoniego Michalskiego własnej, wraz z przynależytościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2583 zł. czyli 5166 kor.
Najniższa cena wynosi 1291 zł. 50 ct czyli 2583 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. E. XXI. 381/99 (7) (1450 3—3)
Dnia 18. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze 1. 1 tut. sądu, licytacya realności pod lk. 711 3/4 we Lwowie położonej, lwh. 616 Dz. III. ks gr. gm. m. Lwowa objętej, z przynależytościami.
Nieruchomość tę z przynależytościami oceniono na 34.299 kor., a to budynek wraz z placem budowlanym na 34.000 kor., przynależności zaś na 299 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.149 kor. 50 h.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. E. 1245/99 (3) (1781 3—3)
Na żądanie Chaima Dawi a Rauchwergera w Śniatynie, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 456 ks. gr. gm. kat. Stecowa, która cała składa się z parc. bud. lk. 19/2.
Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 20 kor.
Najniższa cena wynosi 13 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. II. 1933/99 (23) (717 3—3)
Dnia 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 121 1/4 we Lwowie, z przynależytościami.
Dom z przynależytościami oceniono na 21.575 zł. 02 ct., przynależytości na 275 zł.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.925 zł. 01 ct.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XX.
Lwów, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. E. XX. 29/99 (9) (873 3—3)
Dnia 17. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 386 1/4 z przynależytościami.
Dom z przynależytościami oceniono na 92.000 kor., przynależytości na 2.647 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 47.323 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. E. 1540/99 (4) (1782 3—3)
Na żądanie Cirli Rauchwerger, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Stecowa, składającej się z parc. bud. lk. 228, 418 i gr. 2196 i 2197/1.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 305 kor.
Najniższa cena wynosi 203 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 12. lutego 1900.

L. cz. E. 2145/99 (3) (1783 3—3)
Na żądanie Isaka Mechlowicza w Nepolokoutz, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya niewydzielonej połowy realności obj. lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Zawale, która cała się składa z parc. bud. lk. 32/1 i gr. 537, 538, 539|1, 4360.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 340 kor.
Najniższa cena wynosi 226 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 1
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, 28. lutego 1900.

L. cz. E. 183|99 (1) (1302 3—3)
Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez Michała Segina, odbędzie się d. 10. kwietnia 1900 o godz. 11 rano, biuro Nr. 9, licytacya 2/3 realności lwh. 694 gminy Wiktorów, Jana Roga własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 641 zł. 24 ct.
Najniższa cena wynosi 427 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 2. lutego 1900.

L. cz. E. XX. 1/99 (12) (1730 3—3)
Dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 1 sądu tutejszego, licytacya realności pod lkons. 216 3/4 z przynależytościami.
Dom z przynależytościami oceniono na 12.157 kor. 48 h.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6.078 kor. 74 h.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 24 stycznia 1900.

L. cz. E. 1860/99 (2), E. 499/99 (6), E. 1685/99 (2) (1839 2—3)

Na żądanie Błażeja Skiby, Ela Gruna i Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 13. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., a) licytacya 1/9 części realności lwh. 145, 1/7 części realności lwh. 189 i 1/4 części realności lwh. 190 gm Blizne objętych, Jana Draguły własnych, b) realności lwh. 425 gm. Humniska objętej, Jakóba Skarbka własnej, c) realności lwh. 155 gm. Brzozów objętej, Wojciecha Szałajki własnej.

Nieruchomości powyższe pod a) wystawione na licytacyę, są ocenione na 188 zł. 93 ct., pod b) na 525 zł., pod c) na 690 zł.

Najniższa cena wynosi pod a) 125 zł. 95 ct., pod b) 350 zł., pod c) 460 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 1. lutego 1900.

L. cz. E. 505/98 (7) (1813 2—3)

Na żądanie Franciszka Sochy i spółn., zastąpionych przez opiekuna Jędrzeja Kołodzieja, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 220 gm. Cholewiana góra, Franciszka, Józefa, Maryanny, Zofii i Wojciecha Sochów i Katarzyny z Sochów Bielawskiej po 1/6 części własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 978 zł. 93 ct., wartość gruntów na 923 zł. 93 ct., wartość budynków na 55 zł.

Najniższa cena wynosi 643 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 1. grudnia 1899.

L. cz. E. 839/99 (4) (1884)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez ajenta i pełnomocnika p. Henryka Zauderera w Dębicy, odbędzie się dnia 8. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 118, 121, 122, 147, 149 i 153 ks. gr. gm. kat. Grabiny wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) realność lwh. 118 na 484 zł. 70 ct.
b) „ „ 121 „ 167 „ 70 „
c) „ „ 122 „ 42 „ — „
d) „ „ 147 „ 75 „ — „
e) „ „ 149 „ 50 „ — „
f) „ „ 153 „ 273 „ 50 „

Najniższa cena wynosi:

co do realności ad a) kwotę 382 zł. 60 ct.
„ „ „ „ b) „ 115 „ 60 „
„ „ „ „ c) „ 28 „ — „
„ „ „ „ d) „ 50 „ — „
„ „ „ „ e) „ 58 „ 40 „
„ „ „ „ f) „ 182 „ 34 „

poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 6. stycznia 1900.

L. cz. E. 497/99 (5) (1857)

Na żądanie Michała Rejmańskiego, odbędzie się dnia 22. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie, licytacya ciała hip. lwh. 637 ks. gr. Husiatyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 340 zł.

Najniższa cena wynosi 170 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 22. stycznia 1900.

L. cz. E. 469/98 (6) (1845)

Na żądanie Wolfa Guttmana, odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya połowy realności lwh. 367 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej, Michała Drabickiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3385 kor.

Najniższa cena wynosi 1927 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymieni nego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 608/99 (6) (1854)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Russ-Banilla, przeciw dłużnikom Petrowi Iluk i Andryjowi Kuryluk o 111 zł. 41 ct.

Na żądanie Stowarzyszenia Landwirthschaftlicher Credit-Verein für Handel, Gewerbe und Ackerbau in Russ Banilla, odbędzie się dnia 26 marca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 11, licytacya realności lwh. 366 gm. Dzurów objętej, składającej się z parc. bud. 182/1, na której się znajduje dom, i z parc. gr. 1027, 1028, 1531/2, 1553/1, 1554/2, 1555/1, 1558/1, 611/1, 1531 1, 1532, realności lwh. 932 tej samej gm. objętej, składająca się z parc. gr. 1033, realności lwh. 1057 tej samej gminy, składającej się z parc. gr. 493 i połowy realności lwh. 394 również tej samej gminy objętej, składającej się z parc. bud. 186 wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 366 na 2265 kor. 66 hal., realność lwh. 932 na kwotę 146 kor. 16 h., realność lwh. 1057 na kwotę 208 kor. 20 h., realność lwh. 394 na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 366 kwotę 1510 kor. 44 h., co do realności lwh. 932 kwotę 97 kor. 44 h., co do realności lwh. 1057 kwotę 138 kor. 80 h., co do realności lwh. 394 kwotę 266 kor. 67 h. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. E. 1594/99 (2) (1852)

27. marca 1900 o godz. 10 rano w biurze 4, odbędzie się licytacya połowy ciała hip. l. 273 gm. Ładzin, Maryanny z Litwinów Kindlik własnej.

Wartość 780 kor.

Najniższa cena 520 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach obecnie istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 9. lutego 1900.

L. cz. E. 70/99 (10) (1850)

27. marca 1900 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze 4, odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 322 gminy Posada wyżna objętej, Nuchima Branda własnej, dom zajezdny obok zakładu kąpielowego stanowiącej, wraz z przynależnościami, składającemi się z umeblowania, b) realności lwh. 151 i 171, lwh. 22, 1/4 lwh. 35, 1/2 lwh. 113 i 312 lwh. 152 gm. Czeremcha, Hersza Weinsteina własnych, wraz z bydłem i narzędziami rolniczymi.

Nieruchomość a) oceniona na 1985 kor., nieruchomości b) na 3331 kor.

Najniższa cena wynosi przy a) 1488 k., przy b) 2498 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 4.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie co do nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 10. lutego 1900.

Konkursa.

L. 336. (1830 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady sługi przy Bibliotece c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 14 kwietnia 1900.

Z tą posadą jest połączona płaca 800 koron rocznie, z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 240 koron, tudzież liberya lub wynagrodzenie za takową w rocznej kwocie 42 koron i wolnem pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i w piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia służby w bibliotece. wreszcie wykazać swoje dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. P. P. 60) powyższa posada przeznaczona jest dla wysłużonych podoficerów c. k. Armii, posiadających certyfikaty kwalifikacyjne i dopiero w braku takich kompetentów mogliby być uwzględnieni inni, odpowiednio uzdolnieni kompetenci.

Podanie o tę posadę, zaopatrzone odpowiednimi dokumentami, należy wnieść w terminie konkursowym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje już w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 1. marca 1900.

L. 360 (1794 3—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę stałego sługi przy katedrze chemii rolniczej w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim. Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 800 koron, dodatek aktywalny 240 koron i ryczałt roczny na liberyę 42 koron.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ust. z 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii winien:

a) udowodnić, że przez czas dłuższy pełnił służbę w laboratoryum chemicznem lub fizycznem, albo w fabrykach lub w warsztatach wojskowych, a co najmniej, że posiada rzemiosło jak ślusarstwo lub stolarstwo lub tp.

b) udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież, że umie czytać i pisać po polsku i po niemiecku. Podanie należy wnieść najdalej do dnia 14. kwietnia 1900 do c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Powyższa posada nadaną zostanie początkowo prowizorycznie na rok jeden, po którym to czasie dopiero może nastąpić stabilizacya. Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykażą się mają świadectwem moralności.

Kraków, dnia 27. lutego 1900.

L 219. (1823 3—3)

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1900 w kwocie 2868 K. 80 h. biednej izrael. dziewczynie w dniu 20. maja 1900 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;

2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;

3. na ubóstwo;

4. na ukończony 16 rok życia;

5. na nienaganny moralny żywot;

6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 1. maja 1900 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Bernsteina 12).

Przełożeństwo Zboru izreal.
Lwów, dnia 1. marca 1900.

L. 294.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczycieli 1-klasowych szkół ludowych w: 1. Brzeżawie, 2. Brzusce, 3. Borownicy, 4. Grąziowej, 5. Jureczkowej, 6. Krościenku, 7. Krecowie, 8. Lipie i 9. Żohatynie.

II. Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole 2-klasowej w Lacku.

W szkołach w: Borownicy, Grąziowej, Jureczkowej i Krecowie jest polski język wykładowym, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Do tych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac po myśli art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu najpóźniej do dnia 31. marca 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Dobromilu, dnia 13. lutego 1900.

L. 97.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady katechety przy 5-kl. szkole męskiej w Andrychowie, z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 5-klasowej szkole żeńskiej w granicach określonych art. 1 ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

Do tej posady przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj. z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 30. marca 1900.

Wadowice, dnia 11. stycznia 1900.

L. 124.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

W szkołach 1-klasowych wiejskich z wykładowym językiem ruskim w: 1. Boryni, 2. Ilniku, 3. Jabłonce wyżnej, 4. Jasienicy zamkowej 5. Krasnem, 6. Matkowie, 7. Michniowcu, 8. Mochnatem 9. Rozłuczu i 10. Wołczem,

Do posad tych przywiązane są pobory służbowe IV. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

Nauczyciele starsi służbą, a obarczeni rodziną mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy.

Ubiegający się o powyższe posady winni udokumentowane podania wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Turce w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31. marca 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Turka, dnia 10. lutego 1900.

L. 183.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następująch posad nauczycielskich:

1. Na posadę starszego nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Andrychowie.

Pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem wydziałowym z I. grupy.

Do posady tej przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

2. Na posadę nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w szkole 3-klasowej wydziałowej żeńskiej w Wadowicach połączonej z 4-klasową pospolitą z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w 6-klasowej szkole ludowej męskiej w miarę potrzeby w ogólnym wymiarze czasu określonym w §. 1. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. i rozp. kraj.

O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci z ukończoną szkołą rabinacką i egzaminem na rabina lub też z egzaminem do szkół wydziałowych i kwalifikacyą do udzielania nauki religii mojżeszowej.

Do posady tej przywiązane są pobory II. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6 lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach w terminie do dnia 31. marca 1900.

W Wadowicach, dnia 29. stycznia 1900.

L. 226.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

A) Z poborami II. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899:

1. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej męskiej im. Mickiewicza w Stanisławowie połączonej z 4-klasową pospolitą z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w szkole 4-klasowej męskiej im. Czackiego.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci z ukończoną szkołą rabinacką i egzaminem na rabina lub też z egzaminem do szkół wydziałowych i kwalifikacyą do udzielania nauki religii mojżeszowej.

B) Z poborami III. klasy płac:

1. Na posady nauczycieli religii obrządku rzymsko- i grecko- katolickiego tudzież wyznania mojżeszowego w szkole 5-klasowej męskiej w Haliczu z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w szkole 5-klasowej żeńskiej.

Do posad tych nauczycieli religii przywiązane są pobory III. klasy płac uwzględnieniem postanowienia §. 4 ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. kraj.

2. Na posadę starszej nauczycielki w szkole 5-klasowej żeńskiej w Haliczu z wymaganą kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I. lub III.

3. Na posadę młodszej nauczycielki w szkole 5-klasowej żeńskiej w Haliczu kwalifikacyą do szkół ludowych i uzdolnieniem do uczenia języka niemieckiego.

4. Na posadę starszego nauczyciela w szkole 5-klasowej męskiej w Haliczu z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy III.

C) Z poborami IV. klasy płac z tem, że nauczyciele (ki) starsi służbą i obarczeni rodziną mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy.

I. Na posady nauczycieli religii orządku rzymsko- i grecko- katolickiego tudzież wyznania mojżeszowego w szkole 4-klasowej mieszanej w Knihininie górce z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu w szkole 4-klasowej mieszanej w Knihininie wsi i 2-klasowej mieszanej w Knihininie kolonii.

Do posad tych nauczycieli religii przywiązane są pobory IV. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. kraj.

II. Na posadę starszego nauczyciela w szkole 4-klasowej mieszanej w Jezupolu, ewentualnie młodszego nauczyciela w tej szkole mogącą opróżnić się przez obsadzenie posady nauczyciela starszego.

III. Na posady w szkołach 1-klasowych mieszanych w: 1. Chomiakowie, 2. Ciężowie, 3. Dobrowlanach, 4. Dorohowie, 5. Hanusowcach, 6. Komarowie 7. Kryłosie, 8. Łanach, 9. Majdanie, 10. Ostrowie, 11. Tumirzu, 12. Uhrynowie dolnym, 13. Wodnikach, 14. Wołczkowie.

IV. Na posady młodszych nauczycieli (ek) w szkołach 2-klasowych mieszanych w: 1. Czerniejowie, 2. Delejowie, 3. Medusze, 4. Pobereżu, 5. Radczy, 6. Tyśmieniczanach, 7. Krechowcach, 8. Wołczyńcu, 9. Zagwoździu.

Do posad tych jest przywiązany 10% dodatek na mieszkanie, niewliczalny do emerytury.

Kompetenci (tki) winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy, względnie wymiar wkładki emerytalnej za pośrednictwem swych władz najpóźniej do dnia 31. marca 1900.

Podania nieudokumentowane lub w terminie nie wniesione, nie będą brane pod rozwagę.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów, dnia 10. lutego 1900.

L. 99.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach 1-klasowych w: 1. Białej, 2. Chmielniku, 3. Kielnarowej, 4. Kraczkowej, 5. Łukawcu II. i 6. Matysówce ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11 ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85, Dz. ust. i rozp kraj.

Udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem swych przełożonych władz do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 31. marca 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Rzeszowie, dnia 5. lutego 1900.

L. 86.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę starszego (ej) nauczyciela (ki) przy szkole 5-klasowej mieszanej w Bieczu, ewentualnie na opróżnić się mogącą posadę młodszego (ej) nauczyciela (ki) przy tej samej szkole.

Z posadą rzeczoną połączone są pobory służbowe III. klasy płac w myśl art. 11 ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85, Dz. ust. i rozp. kraj.

Kandydaci (tki) mają się wykazać patentem do szkół ludowych pospolitych z uzdolnieniem do udzielania języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do dnia 31. marca 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Gorlice, dnia 25. stycznia 1900.

L. 263.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę rzym. kat. katechety szkoły 5-klasowej w Sokołowie z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. i rozp. kraj.

2. Na posadę młodszego (ej) nauczyciela (ki) w Sokołowie z poborami III. klasy płac.

3. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych w: Przedborzu, Kossowach, Ostrowach baranowskich z poborami IV. klasy płac, wolnem mieszkaniem i prawem użytkowania gruntu szkolnego.

4. Na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych w Cmolesie, Kolbuszowej Górnej, Krzątce, Kupnie, Lipnicy, Niwiskach, Trzebosi i Widełce wszędzie z poborami IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej w terminie do końca marca b. r.

Kolbuszowa, dnia 11. lutego 1900.

L. 2312.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na posadę katechety nowozorganizowanej szkoły 4-klasowej męskiej w Nowym Sączu.

Z posadą tą połączony będzie obowiązek udzielania nauki religii w rzeczonej szkole, tudzież w nowozorganizowanej 4-klasowej szkole ludowej żeńskiej w Nowym Sączu, a ewentualnie także w innych miejscowych publicznych szkołach ludowych w miarę potrzeby w ogólnym wymiarze czasu oznaczonym w §. 1. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. i rozp. kraj.

Posada ta pod względem płacy i innych korzyści służbowych zaliczona będzie do II. klasy płac w myśl art. 11. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu najdalej do dnia 31. marca 1900.

Nowy Sącz, dnia 7. lutego 1900.

L. 96.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rzeszowie ogłasza konkurs na posadę starszej nauczycielki przy szkole 5-klasowej wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Rzeszowie, ewentualnie na posadę starszej nauczycielki przy szkole 4-klasowej pospolitej z tą szkołą wydziałową połączonej.

O posadę starszej nauczycielki przy szkole wydziałowej mogą się ubiegać kandydatki z egzaminem wydziałowym z II. grupy.

Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 4-klasowej pospolitej ewentualnie opróżnić się mogącej kandydatki z egzaminem wydziałowym mają pierwszeństwo.

Do posad tych przywiązane są pobory II. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie za pośrednictwem swych przełożonych władz, w terminie do dnia 31. marca 1900.

Rzeszów, dnia 5. lutego 1900.

L. 268.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posady nauczycieli: *a)* rzym. kat. i grec. kat. religii w szkole wydziałowej męskiej w Tarnopolu, z obowiązkiem udzielania nauki religii w I. 4-klasowej szkole ludowej pospolitej męskiej; *b)* grec. kat. religii w szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, z obowiązkiem udzielania nauki religii w I. 4-klasowej szkole pospolitej żeńskiej.

2. Na posadę młodszej nauczycielki szkoły ludowej pospolitej połączonej z wydziałową żeńską w Tarnopolu.

3. Na posady nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych w: Czernielowie ruskim, Czystyłowie, Domamoryczu, Hladkach, Horodyszczu, Ihrowicy górnej i dolnej, Józefówce, Kipiaczce, Kokutkowcach, Kurnikach, Ludwikówce, Łuczce, Nosowcach, Pleskowcach, Pokropiwnie, Stechnikowcach, Worobijówce i Zastawiu.

4. Na posady starszych nauczycieli: *a)* 4-klasowej szkoły w Nastasowie; *b)* 3-klasowej szkoły w Chodaczkowie wielkim i *c)* 3-klasowej szkoły w Kupczyńcach.

5. Na posady młodszych nauczycieli (ek) szkół 2-klasowych w: Baworowie, Berezowicy wielkiej, Chodaczkowie małym, Draganówce, Hłuboczku wielkim, Korówce, Łuce wielkiej i Ostrowie.

O posady nauczycieli religii starać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Do posad pod 1. i 2. przywiązane są pobory II. klasy płac, zaś do posad pod 3, 4 i 5 pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. kraj.

Nauczyciele starsi służbą, a obarczeni rodziną mogą przy nominacyi na posady pod 3 i 4 otrzymać wyższy stopień płacy.

W szkołach w Tarnopolu, Baworowie, Draganówce, Józefówce, Kokutkowcach, Ludwikówce i Zastawiu, jest język wykładowy polski, w innych szkołach język ruski.

Podania udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do dnia 31. marca 1900.

W Tarnopolu, dnia 8. lutego 1900.

L. 227.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich z poborami IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

1. Posady młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Batiatyczach, Bojańcu, Dzibułkach, Glińsku, Kłodnie, Turynce i Żółtańcach-Seredsilu.

2. Posady samoistnego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Artasowie, Błyszczywodach, Borowem, Czestyniu, Doroszowie wielkim, Koszelowie, Kulawie, Kupiczwoli, Kłodzieńku, Lubelli, Mokrotynie kolonii, Nahorcach, Nowem siole, Pieczychwostach, Przemiwółkach, Przedrzymichach wielkich, Przystani, (do płacy wlicza się dochód w zbożu w kwocie 40 K.), w Różance, Stanisłówce, Udnowie, Woli wysockiej, Woli żółtanieckiej, Wolicy, Wiązowie, Zameczku, Zwertowie, Zubówmostach i Żółtańcach Zahaju.

Przy szkołach w Kłodnie, Mokrotynie kolonii, Przemiwółkach, Rożance, Stanisłówce, Wolicy i Zubówmostach jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną wraz z wykazem lat służby należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi do dnia 15. marca 1900.

Żółkiew, dnia 29. stycznia 1900.

L. 270.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzesku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad z językiem wykładowym polskim.

A) Przy szkołach 4-klasowych 1) w Borzęcinie i Szczurowej starszego i młodszego nauczyciela 2) w Zakliczynie (szkole 4-klasowej połączonej z dopełniającym kursem rolniczym) nauczyciela starszego i młodszego.

B) Przy szkołach 2-klasowych w Dębnie i Radłowie nauczyciela kierującego, a w Biadolinach radłowskich, Bielczy, Biskupicach radłowskich, Borzęcinie, Dębnie, Iwkowej, Jasieniu, Maszkienicach, Mokrzyskach, Okociniu, Olszynach, Paleśnicy, Przyborowiu, Stróżach, Strzelcach wielkich, Tymowej, Wielkiej wsi, Woli przemykowskiej, Woli radłowskiej i Złotej nauczycieli lub nauczycielek młodszych.

C) W szkołach 1-klasowych w Górce, Milówce, Niedźwiedzy, Perle, Przybysławicach, Rylowej, Strzelcach małych, Wojakowej, Wokowicach, Zabawie, Zawadzie uszewskiej nauczycieli (ek) samoistnych.

Prawo prezentowania posady nauczyciela kierującego w Radłowie przysługuje właścicielowi dóbr państwa Radłów.

Do wszystkich opróżnionych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. kraj.

Kompetenci o posady przy szkołach 4-klasowych mają się wykazać kwalifikacyą do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach z wykładowym językiem polskim.

Podania należycie udokumentowane należy tutaj wnosić w przepisanej drodze służbowej w terminie do końca marca b. r.

W Brzesku, dnia 5. lutego 1900.

L. 134.

W okręgu szkolnym Złoczowskim jest kilka tymczasowych posad nauczycielskich w szkołach jedno- i więcejklasowych zaraz do obsadzenia.

Podania wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

W Złoczowie, dnia 1. lutego 1900.

L. Pr. 2365 4 P. 00. (1939 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady wiceprezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie rozpisuje się konkurs z terminem do 24. marca 1900.

Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 1. marca 1900.

L. 19.9?0. (1822 1—2)

OBWIESZCZENIE.

„W Gazecie lwowskiej" z dnia 4. marca 1900 Nr. 51 ogłoszono konkurs i bliższe warunki o przyjęciu na rok szkolny 1900/1901 około 150 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiodniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 lutego 1900.

Kuratele.

L. cz. I. 4/99 (2) (1678 3—3)

Józef Kubów w Berezowicy małej uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiony Józef Jaworski z Berezowicy małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, 10. sierpnia 1899.

L. cz. P. 142/99 (1) (1663 3—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 20 listopada 1899 Nc. IV. 671/99 (1) uznaje się Józefa Tepera z Jeżowa za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratorem Kazimierza Tubka z Jeżowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 24 listopada 1899.

L. cz. P. XII. 25/99 (2) (1661 3—3)

Antoni Trembecki z Krakowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jest dr. Jan Ziarko w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XII.

Kraków, 1. września 1898.

L. cz. L. X. 121/98 (17) (1660 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział X. ustanawia dla uznanej marnotrawną Katarzyny z Czepców 1o. Budziaszkowej 2o. Kapustowej z Bronowic małych kuratorem Macieja Czepca

Kraków, 5 stycznia 1900.

L. cz. A. 151/99 (5) (1709 3—3)

Jana Piekuta z Bielinca uznano za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Szostaka z Bielinca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. P. 24/00 (5) (1717 3—3)

Marya Maćków, rolniczka z Dąbrowicy z powodu marnotrawstwa uznana niewłasnowolną.

Kuratorem jej Fedko Kuczma, rolnik z Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. L. 8/99 (5) (1749 3—3)

Tekla Syrota uznana obłąkaną, kuratorem jej Michał Medwid, oboje z Rolowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 4. stycznia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 3/00 (1) (1824 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Izraela Falka, nieprotokołowanego kupca w Bełzie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego jako Naczelnikowi Sądu w Bełzie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tym czasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Kleina adw. w Bełzie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13. marca 1900 godzinę 11 przed południem w sądzie powiat. w Bełzie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, lub w sądzie pow. w Bełzie według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 6. kwietnia 1900 i podać ją na terminie na dzień 4. maja 1900 godzinę 11 przed południem, w sądzie powiat. w Bełzie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, będzie tentowaną ugoda w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 28. lutego 1900

(1904)

Zawiadomienie.

W skutek uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Hirscha Kossa w Ropczycach, powziętej na wniosek wydziału wierzycieli, rozpisuje się w drodze ofert pisemnych sprzedaż realności w Ropczycach położonej do tejże masy konkursowej należącej lwh. 665 ks. gr. gm. kat. Ropczyce objętej.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia **15. marca 1900** na ręce zarządcy masy dr. Maurycego Affego adwokata w Ropczycach i dołączyć do nich wadyum wynoszące 10% oferowanej ceny kupna.

Oferty bez wadyum uwzględnione nie będą.

Przyjęcie lub odrzucenie ofert zależyć będzie od Wydziału wierzycieli a odnośna decyzya nastąpi najpóźniej dnia 18. marca 1900.

Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya dr. Maurycego Affego w Ropczycach.

Wyroki prasowe.

Zl. 45 (1714)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschriften, und zwar der Inserate, 1. in der „Neuen Freien Presse", Nummer 12726 vom 28. Jänner 1900, Seite 23, beginnend mit „Dank" endigend mit „O Schlomann und Frau", enthaltend eine Anpreisung der Specialbehandlung des C. B. F. Rosenthal für Nervenleiden; 2. in der „Oesterr Frauen-Zeitung" Nummer 5 vom 4 Februar 1900 Seite 7, beginnend mit „Einzig echter Syrup Pagl ano (Blutreinigungsmittel)" endigend mit der Unterschrift „Irolamo Pagliano" enthaltend den Bezugsort dieses Syrups und die Merkmale, wodurch er vom gefälschten zu unterscheiden ist, ad 1 das Vergehen nach §§ 5 und 343 St. G., ad 2. das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §§ 487—489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 21. Februar 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule", 4. Folge vom 15. Hornungs 2013 nach Noreja (Februar 1900), und zwar 1. die Stelle Seite 43, Spalte 2, unter der Rubrik „Von Nah und Fern" in dem Artikel: „Verderblicher Lehrstoff für Schulkinder" beginnend mit „Aber bei den" beginnend mit „entfernen würde"; 2. die Stelle Seite 44, Spalte 2, unter der Rubrik „Streiflichter" mit der Spitzmarke: „Die Josephs-Bücherbruderschaft", beginnend mit „Das ist", endigend mit Unterhaltung gesorgt wird" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung des saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19. Februar 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1900, Pr. 133, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 16. Februar 1900 wegen der Stellen von „Kyjovsti zaloznici" bis „na pevnosti" von „v Sedlacanech" bis „mu koleck" und des Artikels: „Tolik sesmo drebane pletivo" (mit Abbildung) nach §§. 63, 305, 491, 493 St G und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1900, Pr. 126, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Krvodelnik" vom 15. Februar 1900 wegen der Stellen von „na prvni pohled" bis „peclive ochrany statu" und von „a v teze dobe" bis „kost a kuzi" nach §§. 65 lit a. 491 St. G. und Art V. ex 1862 verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1900, Pr. 125, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift „Zar" vom 15 Februar 1900 wegen der Stelle von „z takovymi argumenty" bis „nestalo skutkem" des Artikels: „H rnici ve stavce" des Artikels: „ruka ruku myje" und „nabozenstvi" nach §§. 302, 300, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1900, Pr. 123, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Svoboda" von 13. Februar 1900 wegen der Stelle von „odkup tento ohromny" bis „stavi se monumenty" des Artikels: „k situaci delnictva v prymyslu" zelezarskem" des Artikels: „Tato klepna"; „Mrva Chuchler"; „Kam ne muze cert nastrci babu"; „Fuj udavaci"; „Protivy" nach §. 302 St. G. und § 3 des Gesetzes vom 7. April 1870 Z. 43 R. G. Bl. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1900, Pr 28/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung" vom 17. Februar 1900 wegen der Stelle von „Das deutsche Reich" bis „gefördert wird" des Artikels: „Prinz Heinrich von Preußen und das Bündnis mit Oesterreich" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1900, Pr. 29.2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volkszeitung" vom 16. Februar 1900 wegen der Stellen „und alle" bis „andere vermochte" und „dann muß" bis „Land selbst" des Artikels: „Ein ernstens Mahnwort an die Regierung" nach §§. 300 und 65 a. St. G.; wegen des Artikels: „Nicht murren, sondern kuschen" nach §. 300 St. G. und § 24 Pr. G; wegen der Stelle von „Vorsehung" bis „gewählt" des Gedichtes: „Giordano Brunos letztes Verhör" nach §. 122 a. St. G.; wegen der Stellen von „Die Bezirkshauptleute" bis „Gesetzes weg", „und zeigte" bis „zu bestärken", und „den genauen" bis „geschrieben wurden" des Artikels: „Bergarbeiterstrike" nach §§. 300, 491 St. G. und Art V. des Ges. vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nummer 8; wegen des Artikels: „Streikbrecher" nach §§ 98 b. 99 St. G. und §. 3 Ges. vom 7 April 1870 R. G. Bl. Nummer 43; wegen des Artikels: „Vierzehn Stadtverweisungen" nach §. 300 St. G.; wegen des Artikels: „Das erste von den Opfern der Steinversammlung" nach § 305 St. G.; wegen der Artikel: „Streikbrecher" und „Die Saazer Streikbrecher" nach § 3 des Ges vom 7. April 1870 Nr. 43; wegen der Stelle „Daß die" bis „verurtheilt" des Artikels: „Hammer" nach § 300 St. G.; wegen der Stelle „Ein Verräther" bis „Gegenagitation betreibt" des Artikels: „Obergeorgenthal" nach §. 98 b. St. G.; wegen der Stellen von „Auch in" bis „Organisation angehören" und „Es ist" bis „angekommen sind" des Artikels: „Zum Bergarbeiterstreik" nach § 3 des Ges vom 7. April 1870 R. G. Bl. Nr. 43 und wegen der Stelle „Natürlich muß" bis „Blumensprache" des Artikels: „Görkau" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1900, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Pondelnik Jihoceskych Listu" vom 19. Februar 1900 wegen der Stelle von „Preliceni s. Fr. Kerschbaumen" bis „petkou pokuty" des Artikels: „Pozoruhodny rozsudek" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1900, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Nase Snahy" vom 16 Februar 1900 wegen der Stelle von „Kazdy jen ponekud" bis „proti militarismu" des Artikels: „Listy z Prahy" nach §§. 6 a. 491 St G und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1900, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Fachgenossen! Brüder! Arbeitskameraden!" von Anfang bis zu den Worten „Mit brüderlichem Glückauf" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1900, Pr. 15, die Weiterverbreitung der Nummer 708 der Zeitschrift: „Tydenni Narod" vom 2. Februar 1900 wegen der Stelle von „Cisar sam sdili" bis „vypomoc j jich iidi" des Artikels: „Rozloha a sila antisemitismu" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1900, Pr. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Tribuna" vom 5./17 Februar 1900 nach §. 24 Pr. G verboten

Zl. 46 (1753)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßger. hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner", Nr. 6 vom 20. Februar 1900 und zwar die Stelle in dem Artikel Seite 1 mit der Ueberschrift „Die Bergarbeiter stehen fest" beginnend mit „Einzelne behördliche Organe" endigend mit „die Grundlage des Staates" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P.O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §§ 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 23. Februar 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Odin", Flugblatt, Nummer 2. „Die deutsche Politik der Zukunft. Von einem Großdeutschen. 1900/2013. Deutsch-völkischer Verlag „Odin" in München" in seiner Gänze das Verbrechen nach §§ 58 c. und 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, §§. 487—489 St. P.O die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 23. Februar 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Februar 1900, Pr. IV. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Straz na kladskem pomezi" vom 17 Februar 1900 wegen der Artikel: „Kolik vydela zid Gutmann na ubli denne" und „Zide a nemectvi" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1900, Pr. 4.., die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Freiheit" vom 17 Februar 1900 wegen der Artikel: „Die fällige Confiscation" und „Revier Teplitz-Brüx Komotau" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1900 Pr. 45, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Severocesky delnik" vom 18. Februar 1900 wegen der Artikel: „Z Biliny", „Z Bruchu" und „Z Ervenicch" nach §. 302, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1900, Pr. 4.., die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Zasny hraanicni straz" vom 17 Februar 1900 wegen der Stelle von „Majili v okresu" bis „Probatum est" nach §. 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 713 99 (1754 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye, jakieby sobie po myśli §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej śp. dr. Stanisława Bartmana b. c. k. notaryusza w Dąbrowie, a poprzednio w Wojniczu, rościli w przeciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta za wolną od odpowiedzialności uznaną i zezwolenie na wydanie tejże spadk biercom śp. dr. Stanisława Bartmana wydane będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 3. lutego 1900.

Prezes: Dr. Bronisław Brzeski.

L. cz. A. 329/99 (2) P. 1/00 (1629 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w toku postępowania spadkowego po Janie Sumieniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Straszęcinie na dniu 14. października 1899 zmarłym ustanowiono dla Jędrzeja Sumienia powołanego na mocy ustawy do dziedziczenia spadku po Janie Sumieniu, kuratorem Tomasza Sujdaka z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł gdyż inaczej pertraktacya z powyż dłań ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. A. 369 99 1 (1746)

Niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Ripę wzywa się, by w ciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, tem pewniej oświadczył się do spadku po śp. Paśce Ripa w Sławnie zmarłej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tejże z oświadczonymi dziedzicami i z kuratorem dlań ustanowionym, Harasymem Semukiem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 5. lutego 1900.

L. 21.801.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26. lutego do 3. marca 1900 r.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Limanowa	Poręba wielka (ob. dw.).
	Łańcut	Brzyskowola, Dębina, Kosina, Krzemienica (ob. dw.), Przedmieście.
	Pilzno	Czarna, Dobrków, Gołęczyna, Kamienica dolna, Lipiny, Łęki górne, Machowa, Siedliska, Zwiernik.
	Przeworsk	Gać, Markowa.
	Rzeszów	Bratkowice.
	Sanok	Wola krecowska (ob. dw.).
Wąglik	Rawa	Monasterek (ob. dw.).
	Skałat	Mysłowa (ob. dw.).
Nosacizna	Biała	Bielowice.
	Dąbrowa	Siedliszowice.
	Podhajce	Bohatkowce.
	Wieliczka	Zagórze.
Parchy	Biała	Oświęcim.
	Borszczów	Wołkowce.
	Brzozów	Górki.
	Krosno	Iwonicz, Jedlicze (ob. dw.), Moderówka (ob. dw.).
	Mielec	Ruda.
Róża wąglikowa	Mościska	Hodynie.
	Rawa	Dyniska (ob. dw.), Rzeczyca.
	Sokal	Tyszyca, Szarpańce.
Wścieklizna	Mościska	Chliple.
	Nadwórna	Dora.
	Trembowla	Janów, Trembowla.
	Zbaraż	Koszlaki.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1900.

L. cz. C. I. 53,00 1 (1818 3—3)

Przeciw Eisigowi Hendel Leizora, przedtem w Śniatynie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddz. II. w Śniatynie przez Uschera Kreislera z Mikuliniec pozew o zapłatę 212 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy termin na dzień 9. kwietnia 1900 godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Eisiga Hendla, ustanawia się p. dr. Wiktora Ziembę, adw. w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 22. lutego 1900.

L. cz. T. 2/00 (1) (1613 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, iż na podanie Ewy Witek z dnia 10 stycznia 1900 l. cz. T. 2|00 (1) wdrożonem zostało w myśl § 10. ust. z dnia 16. lutego 1883 l. 20 dz. pp. postępowanie o ustalenie dowodu śmierci Tomasza Witka, tudzież o rozwiązanie węzła małżeńskiego między wspomnianym Tomaszem Witkiem a Ewą Witkową.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiony został adwokat Dr. Krogulski w Rzeszowie zaś obrońcą węzła małżeńskiego adwokat Dr. Malec w Rzeszowie.

Tomasz Witek, urodzony w Budziwoju, zamieszkały w Hermanowy miał rzekomo według zeznań świadków umrzeć przed 17. laty w Sztykucie w Rumunii, gdzie się był udał na robotę.

Wzywa się tedy Tomasza Witka, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jak również wzywa się tych wszystkich którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jakąś wiadomość, aby o tem jego kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, na ponowne żądanie podającej, tutejszy sąd przyjmie za udowodnione, że Tomasz Witek nie przeżył dnia 31. grudnia 1892, tudzież uzna związek małżeński między Tomaszem Witkiem a Ewą Witek za rozwiązany.

Rzeszów, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. T. II. 3/00 (1) (1688 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, wdraża postępowanie amortyzacyjne, wzywając posiadacza weksli:

a) wekslu z daty Rzeszów 10. lipca 1894 na 900 złr. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego przez Judę Horowitza wystawionego i żyrowanego in bianco, a przez Mojżesza Dawida 2-ga im. Raaba i Gitlę Raab akceptowanego.

b) wekslu z daty Rzeszów 9. października 1894 na 850 zł. opiewającego, dnia 11 stycznia 1895 płatnego przez Judę Horowitza wystawionego i żyrowanego in bianco, a przez Mojżesza Dawida 2-ga im. Raaba i Gitlę Raab akceptowanngo.

aby weksle te w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym Sądzie złożył lub prawa swe do tychże wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu weksle te na ponowne żądanie proszącego za nieważne uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. IV. 640/93 3 (1635 2—2)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że Ilko Onysyk zmarł w Starzawie 19. stycznia 1892 pozostawiając ustny kodycyl.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Katarzyny Onysyk, Maryi Dudajek i Iwana Onysyk nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu, zgłosili się i spadek objęli, lub pełnomocnika swego ustanowili, gdyż w razie przeciwnym petraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z ich kuratorem Michałem Pich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz. T. 6/00 (1) (1608 3—3)

Przychylając się do prośby firmy J. Freylich & Karmel w Krakowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego tejże firmie wekslu z daty Kraków dnia 5 stycznia 1900 na sumę 2000 koron opiewającego w 3 miesiące od datty płatnego przez Beilę Karmel wystawionego a przez Waleryana Leśniowskiego akceptowanego i wzywa się każdego ktoby weksel rzeczony posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia płatności tego wekslu tj. 5. kwietnia 1900 tem pewniej w tut. sądzie okazał ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel ten na ponowne żądanie firmy J. Freylich & Karmel w Krakowie za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 stycznia 1900.

L. cz. C II. 66/00 2 (1915)

Przeciw Annie Rosenbaum, właścicielce handlu w Złoczowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Złoczowie przez firmę handlową Bäker & Co. we Wiedniu przez adw. dr. Altera w Złoczowie pozew o zapłatę kwoty 429 k. 46 h. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1900 o godzinie 9 rano w tut. sądzie sali Nr. 21.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Anny Rosenbaum, ustanawia się p. dr. Mittelmana, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Rosenbaum w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. C. V. 87/00 1 (1914)

Przeciw Franciszkowi Żołędziowi z Krzyża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez firmę Ignacy Haar z Budapesztu pozew o 239 kor. 42 hal. na podstawie którego wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 15. marca 1900 o 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego, kuratorem adw. Rost z Tarnowa, będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 1. marca 1900.

L. cz. Cw. II. 504,00 2 (1687)

Przeciw Zygmuntowi Bardachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Jakóba Reicha kupca w Krakowie, pozew wekslowy o 587 koron 60 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 15. lutego 1900 Cw. II. 507 00 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Bardacha, ustanawia się p. adw. dr. Steinberga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23. lutego 1900.

L. cz. C. 10,00 (2) (1880)

Przeciw Dańkowi Koń gospodarzowi z Puław którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Ewę Seniutka gospodynię w Puławach pozew o zapłacenie 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. marca 1900 o godz. 10 rano do tutejszego sądu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Dańka Koń ustanawia się Pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 12. lutego 1900.

L. cz. C. II. 58|00 (1) (1887)

Przeciw Herszowi Leibie Seebald którego miejsce dobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Hersza Streiflera i Chaję Taubę Streifler pozew o intabulacyę prawa własności do realności objętej wyk. hip. l. 360 gminy Czerniatyn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 19. marca 1900 o godzinie 9 rano w b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw Hersza Leiby Seebalda ustanawia się Pana adw. Dr. Swięcickiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 26 lutego 1900.

L. cz. C. II. 45,00 (1) (1844)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Kostyk, rolnikowo przedtem w Seredniem wielkiem wniosła Parasika Kostyk zam. Kicak wdowa po Iwanie Kostyku, włościanka w Seredniem wielkiem przez adw dr. Fichmana skargę o oddanie w posiadanie 1/3 części ciała hip. lwh. 170 ks. gm. Siednie wielkie.

Rozprawa odbędzie się 14. marca 1900 godz. 10 rano biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Strutyński w Lisku będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, 18. lutego 1900.

L. cz. Cg. I. 19|00 (3) (1943)

Przeciw Karolowi i Krystynie Bielańskim i tow. których życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Michała Humieckiego właściciela realności w Turzem pozew o zniesienie współwłasności majętności części Turze wyk hip. l. 1117 objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 9 marca 1900 przed południem godzina 9. rano, sala Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Karola i Krystyny Bielańskich ustanawia się adwokata Roszkiewicza w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola i Krystynę Bielańskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 14 lutego 1900.

L cz. Hip. 1892/99 (1640)

Ks. Bartłomiejowi Śwince, niewiadomemu z miejsca pobytu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Starym Sączu o wpis na karcie C. whl. 24 gm. Lacko własności sumy 250 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 21. grudnia 1899 l. cz. Hip. 1892, którą dozwolono powyższego wpisu na rzecz Maryanny Jakobowej z Lacka.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ks. Bartłomiej Świnka przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Edwarda Szayera ze St. Sącza.

Tenże kurator zastępywać będzie Ks. Bartłomieja Świnkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Stary Sącz, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 71 poj. III. 33. (1791)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Berl Bard“ została dnia 11 stycznia 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono że główną siedzibą firmy jest Poturzyca że właścicielem firmy jest Berl Bard w Poturzycy, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyszynk piwa i wódki.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 76. poj. III. 35. (1792)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Leib Gruber“ została dnia 11 stycznia 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Sokal, że właścicielem firmy jest Leib Gruber, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest kram towarów mieszanych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14. stycznia 19 0.

L. cz. firm. 73 poj. III. 34. (1751)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Adolf Schiele“ została dnia 11. stycznia 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zimna woda, że właścicielem firmy jest Adolf Schiele, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest garbarnia i handel skór.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. E. 483/99 (1) (1721)

Nieobecnemu Wawrzyńcowi Falandysowi przedtem zamieszkałemu w Kątach trzebuskich ma być doręczoną ts. uchwała z dnia 4. czerwca 1899 L. cz. E. 483/99 (1) dozwalająca zaintabulowania prawa zastawu dla wierzytelności Jędrzeja Gnypa w Kątach trzebuskich w kwocie 150 zł. na realności lwh. 250 ks. gr. gm. kat. Trzebuska objętej, dłużnika Wawrzyńca Falandysa własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wawrzyniec Falandys przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Stanisława Osełka gospodarza w Kątach trzebuskich.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, 4. czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 20. marca 1900 odbędzie się w biurze Towarzystwa

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego Towarzystwa kredytowego, na które niniejszem wszystkich P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899 i wniosek na udzielenie tejże absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1899.
2) Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału czystego zysku z roku 1899.
3) Wybór 2 członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy tejże Rady, tudzież jednego zastępcy dyrektora.
4) Zmiana statutu.
5) Wnioski członków.

Gdyby w tymże dniu nie zebrała się ilość członków §. 103. statutu wymagana, odbędzie się powtórne Zgromadzenie w dniu 29. marca 1900, na którem bez względu na ilość członkow prawomocne uchwały zapadną.

Rada Nadzorcza

Towarzystwa kredytowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką.

Złoczów, dnia 1. marca 1900

Abraham Schwadron — prezes. **Dawid Friedmann** — sekretarz.

Niniejszem mam zaszczyt zaprosić P. T. członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sanoku, na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

tegoż Stowarzyszenia, które się dnia 20. marca 1900 o godz. 4 po południu, w lokalu Stowarzyszenia odbędzie.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności z zamknięciem rachunków za rok 1899 i wnioskiem zarządu co do rozdziału zysku.
2) Udzielenie zarządowi absolutoryum.
3) Wybór Dyrekcyi.
4) Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
5) Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 2. marca 1900.

Prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów I. galic. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego, odbędzie się w dniu 22. marca 1900 o godz. 5 po południu w sali prezydyalnej Banku krajowego we Lwowie (gmach sejmowy) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i mianowanie dwóch skrutatorów i sekretarza.
2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1899.
3) Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego z zamknięcia rachunków i bilansu.
4) Zatwierdzenie regulaminu dla Rady zawiadowczej (§. 12. stat.)
5) Uzupełniający wybór 3 członków Rady zawiadowczej (§. 9. stat.)
6) Wybór 3 członków Komitetu rewizyjnego i 2 zastępców (§. 34. stat.)

P. T. Akcyonaryusze chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni swoje akcye złożyć najpóźniej do dnia **14. marca 1900** w biurze Towarzystwa lub w Banku krajowym (§. 23. stat.)

We Lwowie, dnia 2. marca 1900.

Hipolit Bochdan
Prezes Rady zawiadowczej.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Przy trzydziestem siódmem losowaniu 5% premiowanych listów hipotecznych dnia 28. lutego 1900 zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. po 100 zł.

141 150 161 176 194 407 417 435 626 627 682 730 1100 1315 1359
1457 1548 1623 1732 1838 1839 1872 1887 1931 2070 2303 2676 2705 2763 3091
4273 4354 4724 5671

Serya B. po 500 zł.

11 560 1175 2073 2209 2214 2901 2.78 34.6 4037 4289 5530 5784 6444 6485
6494 6653 6686

Serya C. po 1.000 zł.

28 213 443 830 843 875 882 959 1748 1789 1969 3609 3711 4008 4108
4565 4785 4838 5113 6272 6484 64 6 8418 8458 8803 88.3 8926 9191

Serya D. po 5.000 zł.

160 177

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. września 1900 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Wykaz w poprzednich ciągnieniach wylosowanych a w obiegu będących 5% premiowanych listów hipotecznych.

Serya A. po 100 zł.

40 111 232 235 257 372 496 549 625 734 736 749 764 769 809
951 1041 1077 1112 1131 1151 1152 1196 1246 1313 1329 1351 1389 1585 1619
1620 1624 1632 1705 1734 1764 1905 2 56 2059 2081 2091 2118 22.0 2.99 2360
2404 2414 243 2473 2553 2674 2689 2717 2815 2962 3300 3518 3723 3780 3 44
3941 402. 4027 4327 4331 4332 4345 4503 4704 4732 4910 4921 5047 5134 5143
5357 5445 5510 5512 5754 5766 5817 5968 6006 6130 6203 6297 6448 6576 6660
6766 6750 6838 6907 6911 6978 7219 7276 7445 7448 7463 7500 7536 7610 7625
7868 7914 8277 8527 8604 8.88 8994 9030 9033 9048 9120 9128 9166 9276

Serya B. po 500 zł.

212 235 320 343 454 498 506 534 762 906 942 999 1119 1181 1620
1650 1679 2394 2492 29.9 2922 3048 3362 3421 3579 3583 4025 4052 4081 41.4
4264 4344 4357 4588 4597 4640 4959 5215 5318 5491 5654 5669 6359 6387 6391
6430 6441 6445 6457 6575 6593 6647 6654 6657

Serya C. po 1.000 zł.

200 286 340 539 548 581 792 1624 1980 2071 2148 2150 2925 3171 3200
3206 3361 3445 3447 3508 3587 3724 3766 3852 4110 4247 4 92 4318 4354 4581
4738 4757 4957 5017 5125 5128 52.8 5251 5274 5336 5504 5761 5767 5824 5983
6049 6146 6278 6508 6687 71.6 7259 7295 7449 7965 8225 8479 8500 8516 8592
8664 8712 8778 8807 8877 8915 8920 8968 8970 9025 9118 9129 9226 9235 9248
9284 9307

Serya D. po 5.000 zł.

183 199 338 358 474 718.

Oprocentowanie wyżwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie, gdyby mimoto kupony, płatne po tymże terminie, zostały wypłacone, takowe potrącone będą z kapitału przy tegoż wypłacie.

W postępowaniu amortyzacyjnem:

Serya A. Nr. 4776 á 100 zł.

Następne losowanie z końcem sierpnia 1900.

Lwów, dnia 28. lutego 1900.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.